

**DZIEN****10  
GR.****10 stron****BYDGOSKI**

ILUSTROWANY

**DRAZ WYDAWNICTWA:** DZIEN POMORZA — DZIEN GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEN KOCIEWSKI  
GŁOS NIEZAWSKI (DZIEN CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEN TCZEWSKI  
ILUSTROWANY — DZIEN CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGLEŃSKA — — — — —

Redakcja i administracja, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25. Telefon, 22-18, Konto czekowe P. K. O. 206,868.

**Nagły zgon  
ks. biskupa Dembka**

Lomża (PAT). Wczoraj rano zmarł tu nagle w wieku 60 lat biskup sufragan diecezji łomżyńskiej J. E. Ks. Bernard Dembek.

**Najbliższe zebrania organizacyjne  
O. Z. N.**

Warszawa, 3. 6. (PAT). Wyznaczone już zostały terminy zebrań organizacyjnych organizacji miejskiej O. Z. N. na najbliższy przeciąg czasu. Zebrania te odbędą się w następującej kolejności: w dniu 4-tym czerwca r. b. w **Inowrocławiu** 5 bm. w **Bydgoszczy**, 5. bm. w **Radomsku**, 6. bm. w **Włocławku**, 8. bm. w **Grodnie**, 9. bm. w **Krakowie**, 11. bm. w **Zamościu**, 13. bm. w **Przasnyszu**, 21. bm. w **Suwałkach**.

**Zarząd organizacji Polaków  
w Gdańsku  
u Komisarza Gen. R. P.**

Komisarz Generalny R. P. min. Chodacki przyjął wczoraj zarząd Gminy Polskiej — Związek Polaków w Gdańsku, w pełnym komplecie z prezesem pos. Budzyńskim i wiceprezesem pos. Lendzionem na czele.

**Bezrobocie wśród nauczycieli  
przestanie istnieć**

Warszawa (PAT). W dniu 3 bm. odbył się w Ministerstwie WR. i OP. zjazd naczelników biur personalnych z kuratorów okręgów szkolnych, poświęcony postępowaniu przy zatrudnieniu nowych kandydatów do stanu nauczycielskiego w związku z przyznaniem na rok bieżący nowych etatów dla szkolnictwa powszechnego w liczbie 4000.

W toku całodziennych narad dokonano ogólnego podziału liczbowego oczekujących na posady kandydatów pomiędzy poszczególne okręgi.

Wobec obsadzenia nowych etatów w okręgach wschodnich i centralnych kwestia bezrobocia wśród nauczycieli przestała istnieć i okręgi te wchłoną obecnie poważną liczbę kandydatów do zawodu nauczycielskiego z okręgów krakowskiego lwowskiego i poznańskiego, z których około 1500 kandydatów odejdzie do innych okręgów, przede wszystkim wschodnich.

**Tragiczny lot nad frontem baskijskim  
Gen. Mola zginął w katastrofie lotniczej  
wraz z 5 oficerami**

BERLIN, 3. 6. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi o śmierci gen. Mola.

Dowódca północnej armii powstańczej gen. Emilio Mola odbywał lot wywiadowczy nad frontem baskijskim z adjutantem, z dwoma oficerami sztabu generalnego i dwoma pilotami. Sama

lot dostał się w gęstą mgłę, która stała się przyczyną katastrofy. Zginęła cała załoga samolotu.

Wiadomość ta wywołała w Berlinie przynębiające wrażenie.

Vitoria, 3. 6. (PAT.) Samolot gen. Mola, którym dowódca frontu północnego podążał do Valladolid, spadł w pobliżu Briviesca. Generał zginął w katastrofie.

Zwłoki, zniekształcone w straszny sposób, niemożliwe do rozpoznania, znaleziono w odległości 25 mtr. od szczątków samolotu. Rozpoznano je po uniformie i płaszczu generała. Wszyscy inni pasażerowie samolotu również zginęli. Przyczyny katastrofy, jak twierdzi korespondent Havasa, nie są jeszcze znane.

**Tryumf miłości****Wzruszająca uroczystość w roześmianej dolinie Indry w Turenii**

Zaledwie przebrzmiały echa wspaniałych uroczystości koronacyjnych w Londynie, poprzedzonych nie mniej głośniejszymi wypadkami związanymi z abdykacją b. króla Edwarda, a już rozegrał się jak gdyby dalszy ciąg tych uroczystości londyńskich, wyczekiwany z nie mniejszą ciekawością i niecierpliwością przez cały niemal świat. Po ceremoniach, które przyozdobiły koronę władcy potężnego mocarstwa, odbyła się wczoraj inna ceremonia, będąca jakoby u k o r o n o w a n i e m romantycznej sielanki miłosnej b. władcy, który dla serca i uczucia zrzekł się tronu.

Paryż (PAT). Książę Windsor i pani Warfield, jako zwykli obywatele, złożyli wczoraj, w czwartek, przed merem Monts dr. Mercier przepisaną formułę ślubu cywilnego, po którym odbyła się skromna uroczystość ślubu kościelnego według obrządku anglikańskiego. Ceremonia wczorajsza, jakkolwiek utrzymana formalnie w ramach ściśle prywatnych, nabrała dużego rozgłosu w całej Francji. Świadczy o tym przede wszystkim zainteresowanie całej prasy francuskiej, poświęcającej uroczystości ślubu ks. Windsora bardzo wiele uwagi i miejsca.

Już od środy rano w Tours, najbliższym

mieście od siedziby księcia, zamku Cande, panował nastrój wyjątkowy. Przez ulice miasta przejeżdżały co chwila auta o znakach angielskich lub amerykańskich. Na ulicy słyszało się co krok angielski język. Na dworcu oczekiwało kilka wagonów z po darunkami i kwiatami, przeznaczonymi dla zamku Cande. Nie mniejszy ruch panował od środy na lotnisku w Tours. Monts, udekorowane flagami brytyjskimi, nie mogło dostawnie pomieścić napływających tu rystów.

Na szosie, prowadzącej z Tours do zamku Cande, co chwila przejeżdżały patrole

motocykli wojskowych, specjalnie zmobilizowanych dla pełnienia służby bezpieczeństwa oraz samochody ciężarowe z gwardią lotną. Oddział 120 zandarmów, przystanych w środę wieczorem dla pełnienia służby bezpieczeństwa do zamku Cande, został wczoraj rano wzmocniony 300 ludźmi gwardii lotnej i 20 inspektorami policji, którzy, przepasani szarfami trójkolorowymi, pełnili od godz. 4-ej rano służbę dookoła żelaz-

**Owacje parlamentu węgierskiego  
dla ministra Rzeczypospolitej**

Budapeszt, 3. 6. (PAT). Minister W. R. i O. P. profesor W. Świętosławski po uroczystym złożeniu o godzinie 13 wieńca pod pomnikiem Nieznanego Żołnierza w Budapeszcie zwiędził w towarzystwie min. Homana gmach parlamentu. W chwili wchodzenia do loży dyplomatycznej w sali obrad przemawiał przewodniczący partii drobnych rolników Eckhardt.

Posel Eckhardt, spostrzegłszy min. Świętosławskiego, przerwał swe przemówienie i zwróciwszy się w jego stro-

nę w pełnych serdeczności słowach wyraził radość, że może pozdrowić ministra oświaty R. P. w imieniu Izby Posłów. Podkreślił on, że właśnie przed chwilą przemawiał o przyjaźni polsko-węgierskiej, której wyrazem jest również i obecna wizyta polskiego ministra.

Przemówienia posła Eckhardta wysłuchali posłowie stojąc, przy czym zgotowano min. Świętosławskiemu serdeczną owację.

**Najpilniejsze potrzeby rzemiosła  
przedmiotem obrad w Mir. Przemysłu i Handlu**

Warszawa (PAT). W dniu 3 bm. odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja poświęcona rozważaniu najpilniejszych potrzeb rzemiosła ze szczególnym uwzględnieniem spraw cechów, zagadnień związanych z organizacją nauki w rzemiośle, spraw kredytowych rzemiosła oraz omówieniu ogólnych postulatów rzemiosła.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele wszystkich Izb Rzemieślniczych oraz szereg działaczy rzemieślniczych.

Zagajając konferencję wicemin. dr. Rose (w zastępstwie chorego min. Romana) zaznaczył że kwestie rzemieślnicze w programie prac ministerstwa muszą zająć na najbliższy okres jedno z pierwszych miejsc.

Po przemówieniu p. wicemin. Rosego, został wygłoszony szereg referatów po których wyłonila się obszerna dyskusja. W wyniku obrad powołano komisję której zadaniem będzie dalsze opracowanie tematów mawianych na konferencji.

nych sztachtet zamku Cande, gdzie od godz. 6 rano zaczęli gromadzić się dziennikarze (około 200) oraz tłumy przybyłych, wśród których jest bardzo wielu Anglików i Amerykanów. Nad zamkiem Cande krążyły samoloty policji powietrznej.

**Fryzura ślubna z rąk  
Antoine - Cieplikowskiego**

Na samym zamku Cande od świtu dnia wczorajszego zapanował gorączkowy ruch. O godz. 8 rano do pokoju księcia Windsora przyprawiono przybyłego specjalnie z Londynu dawnego fryzjera księcia. Fryzurę p. Warfield zajął się również rano mistrz fryzjerów słynny Antoine, pod którym to pseudonimem ukrywał się znany z ekscentryczności malarz-Polak Cieplikowski. Pani Warfield przywdziała toaletę utrzymaną w tonie niebieskim oraz kapeluszy i pantofelki w tymże kolorze. Książę Windsora ukazał się w żakiecie z białym goździkiem w butonjerce. Miał poza tym jasno-szarą kamizelkę oraz szary krawat w drobne kwadraciki. Ceremoniał ślubu cywilnego odbył się o godz. 11. min. 45 w wielkim salonie zamku Cande w jak najściślejszym gronie.

O godz. 11.30 zjawił się mer miasta Monts dr. Mercier, przepasany trójkolorową szarfą. Po chwili wszedł książę Windsora, rozmawiając przyjaźnie z obecnymi. M. i

(Dalszy ciąg na stronie 2-ajl.)



## Zwycięstwo miłości

rozmawiał chwilę z konsulem brytyjskim w Nantes Grahamem. Podczas ceremonii ślubu cywilnego było obecnych jedynie 12 osób: księżę Windsoru, pani Warfield, prefekt departamentu Indry i Loiry Vernet, mer. Monts dr. Mercier, konsul generalny W. Brytanii w Nantes Graham, świadek księcia Windsoru mjr. Metcalfe, świadek pani Warfield p. Rogers, pani Rogers, ciotka pani Warfield, pani Merryman oraz 5 dziennikarzy, dopuszczonych w drodze wyjątku na salę, w której odbywała się ceremonia.

## Ceremonia ślubu cywilnego

Mer oświadczył: — Wasza Wysokość, pani, uroczystość odbędzie się wedle praw francuskich. Odczytam państwu artykuły kodeksu cywilnego, mówiące o małżeństwie.

Podczas odczytywania artykułów dostojni oblubieńcy zaznaczali ruchem głowy przy słowach „wierność”, „pomoc” i „opieka”, że znają język francuski. Następnie mer zapytał:

„Czy Wasza Królewska Wysokość zgadza się poślubić panią Wallis Warfield?”

„Tak” — odpowiedział księżę Windsoru tonem zdecydowanym.

Pani Wallis Warfield, czy zgadza się pani poślubić Jego Królewską Wysokość księcia Windsoru?”

„Tak” — odpowiedziała pani Warfield głosem miłym i pełnym słodyczy.

„Oświadczam, że jesteście państwo złączeni węzłami małżeńskimi” — zakomunikował uroczystość w dwie minuty po rozpoczęciu ceremonii, dr. Mercier.

Na dźwięk tych słów twarze dostojnych nowożeńców rozpromieniły się, księżę Windsoru zaś włożył obrączkę na rękę księżnej.

Przystąpiono do odczytania aktu ślubu, który jest bardzo długi. Mer wymienił obok nazwiska małżonka nietylko przysługujące mu tytuły, lecz również ordery, których jest kawalerem, m. in. orderu Podwiązki, św. Patryka, Gwiazdy Indyjskiej, św. Michała i Jerzego, wielkiej wstęgi Legii Honorowej. W trakcie odczytywania powyższego ustępu aktu ślubnego księżę Windsoru uśmiechał się.

Jako miejsce zamieszkania dostojnych nowożeńców zapisano w akcie Fort Belvedere, jeśli chodzi o księcia Windsoru oraz Cumberland, jeśli chodzi o jego małżonkę.

Następnie księżę Windsoru z małżonką powstali z krzeseł i z początku z uśmiechem, a następnie z rosnącym wzruszeniem wysłuchali przemówienia dr. Mercier, który mówił

„Wasza Wysokość, księżno. Kaprys losu sprawił, że oto pod błękitnym niebem i wśród kwiatów francuskiego ogrodu, położonego w rozświetlonej dolinie Indry, jesteśmy świadkami jednej z najbardziej wzruszających sielanek. W zamku, ukrytym w dyskretnym cieniu stuletniego parku, w ramach, których właściciele zamku pp. Bedaux nie mogliby lepiej przygotować, gdyby byli w stanie przeczuć owo wielkie wydarzenie, które miało się odbyć w postaci świętego ślubu, ślubu, który obchodzony jest przez niezliczone serca, a który został udzielony przez mera małego tureńskiego miasteczka. Ów mer czułby się niedogodnym tak wielkiego zaszczytu, który mu przypadł w udziale, gdyby nie czuł, że dokonywując obywatelskiego aktu, podczas tej skromnej lecz dostojnej ceremonii reprezentuje kraj i naród, które stale porwała bezinteresowna rycerskość i bohaterские czyny, podyktowane przez uczucie. Witam księcia, który był monarchą bardzo zaprzyjaźnionego narodu i który jest księciem krwi szlacheckiego kraju, z którym łączą nas te więzy, jakie Francja na wyżej ceni: **WIELKOŚĆ I SŁAWA**. Łącząc wasze losy, składam wam w imieniu moich współobywateli najserdeczniejsze życzenia, do których dołączam pragnienie, abyśmy państwa często oglądali na ziemi tureńskiej. Wasza Wysokość księżno, obecność państwa jest dla nas równie droga, jak zaszczytna. Jesteśmy szczęśliwi waszym szczęściem”.

Dziennikarzy, którzy zostali dopuszczeni do zamku, zostali przyjęci przez Randolpha Churchilla, który wprowadził ich do ukwieconej sali, gdzie odbywała się ceremonia. Na kilka chwil przed ślubem, prefekt de-

partamentu Indry i Loiry Vernet złożył oblubienicy w imieniu premiera Bluma trójkolorowy bukiet kwiatów, przepasany wstęgą o amerykańskich barwach narodowych.

Po przemówieniu mera, księżę Windsoru powiedział: „Dziękuję”. Nowożeńcy wpisali się do ksiąg municypalnych oraz do rejestru brytyjskiego konsulatu generalnego.

## „Pastor ubogich”

pobłogosławił związek małżeński b. króla

Paryż (PAT). Prasa francuska z ogromnym zainteresowaniem zajmuje się osobą pastora Jardine, który przybył z własnej inicjatywy na zamek Cande aby udzielić ślubu kościelnego księciu Windsoru. Pod-

kreślają, że pastor ten jest wikariuszem najuboższej miejscowości w Anglii i że znany jest powszechnie w Anglii pod nazwą „pastora ubogich”. Jardine oświadczył, że istotnie do nikogo nie zwracał się o pozwo-

— Jest bardzo piękna pogoda, właśnie taka, o jakiej marzyłem”.

## Zaślubieni w obliczu Boga wedle starego modlitewnika anglikańskiego

W kaplicy oczekiwały młoda parę 33 zaproszone osobistości, m. in. Sir Lloyd Thomas, radca ambasady angielskiej w Paryżu i lady Selby, żona posła W. Brytanii w Wiedniu i baron Epp. Rotszyld.

Ceremonia ślubu kościelnego odbyła się przy dźwiękach organów, na których grał znany organista francuski Dupré, wykonywując szereg utworów Saint Saensa.

Wielebny Anderson Jardine udzielił ślubu wedle starego modlitewnika anglikańskiego, oświadczając na wstępie:

— „Ukochane dzieci, zebrałiśmy się tu pod okiem Boga, aby połączyć tego mężczyznę z tą kobietą świętym węzłem małżeńskim”.

Następnie zwracając się do ks. Windsoru, pastor zapytał: „Czy chcesz poślubić tę kobietę, aby żyć z nią zgodnie z prawem boskim, w poświęconym związku małżeń-

skim? Czy będziesz ją kochał, pomagał jej, szanował ją, opiekował się nią, zarówno w dobrym, jak w złym zdrowiu i czy docho- wasz jej wierności aż do końca życia jed- nego z was?”

Księżę głosem bardzo zdecydowanym odpowiedział po angielsku:

„I will”.

Następnie pastor, zwracając się do księż- nej, zapytał:

„Czy chcesz poślubić tego mężczyznę, aby żyć z nim zgodnie z prawem boskim w świetnym związku małżeńskim? Czy będziesz mu posłuszna i uległa? Czy będziesz go kochała i szanowała? Czy będziesz się nim opiekowała w dobrym lub złym zdrowiu? Czy dochowasz mu wierności aż do końca życia jednego z was?”

Księżna głosem przytłumionym ze wzruszenia również odpowiedziała



lenie i że słuchał jedynie głosu swego st- mienia, które nie pozwalało mu na to, aby ten który był jego królem mógł zawrzeć związek małżeński, nie uzyskując jedno- cześnie błogosławieństwa religijnego.

twierdząc:

„I will”.

Następnie pastor połączył prawe ręce księcia i księżnej, wygłaszając sakramen- talną formułę, którą dostojni nowożeńcy po- wtarzali za nim słowo po słowie. Był to mo- ment nadzwyczaj wzruszający.

— „Ja, Edward” — powtarzał za pasto- rem księżę, „Ja, Wallis” — powtarzała księ- żna. Nowożeńcy, nie wymieniając za d- nych tytułów, poza swymi chrzestnymi imionami, powtarzali rotę przysięgi małżeń- skiej. Następnie księżę włożył księżnej obr-ączkę, podaną mu przez pastora. Dostojni nowożeńcy uklekli, zaś pastor udzielił im błogosławieństwa i głosem, peł- nym wzruszenia, oświadczył, że no- wożeńcy zostali zaślubieni w obliczu Boga. Po zbiorowych modłach, dostojni nowożeń- cy przy dźwiękach hymnu „Veni Creator” opuścili kaplicę. Księżna miała lzy w oczach. Wiele z pośród obecnych pań nie mogło ukryć wzruszenia.

Następnie księżę Windsoru z małżonką, przyjmowali życzenia w sali jadalnej, wy- chodzącej na olbrzymi taras pałacowy. W odpowiedzi wyraził podziękowanie księżę Windsoru, trzymając w ręku puchar z szampanem, podczas gdy księżna spo- glądała nań z uśmiechem. Księżę Windso- ru oświadczył: — „Dziękuję wszystkim wam, którzyście przybyli w tym dniu tak dla nas doniosłym. Jest to doprawdy wszy- stko, co mogę powiedzieć”.

Następnie wszyscy zaproszeni przedefilo- wali przed księciem Windsoru i jego mał- żonką. Panie witały księcia dworskimi ukłonem. Księżę Windsoru oświadczył korespondentowi Havasa: „Jestem napraw- dę szczęśliwy, że przedstawiciel prasy fran- cuskiej był na naszym ślubie. Z całego ser- ca panu dziękujemy”. W tym miejscu księ- żna dodała z uśmiechem: „Niech żyje Fran- cja”.

Po południu o godz. 6-tej ks. Windsoru wraz z małżonką, w towarzystwie koniusze go dworu Carrewood udali się samochodem na stację kolejową, której nazwa trzymana jest w ścisłej tajemnicy, skąd zazerwowanym wagonem odjechali do Karyntii, gdzie zamieszkają w jednym z tamtejszych zam-ków.

## Polska młodzież lotnicza zdobywa Bałkany

Ateny, 3. 6. (PAT). Ateńska Agen- cja Telegraficzna donosi: Prasa grecka poświęca wiele miejsca pokazom lotniczym studentów polskich, które wywołały podziw wśród widzów. Dzien- niki podnoszą piękny przykład, który daje młodzież polska, i drukują obszernie sprawozdania z pokazów. Goście pol-scy odlecają do Warszawy przez Sofię, Białogrod, Budapeszt i Wiedeń.

## Burliwa wichura na Bałtyku

Silny i porywisty wiatr zachodni wywołał burzliwy stan morza w pobli- żu wybrzeży polskich. Pod Karwią pla- ża została zalana, a woda podchodzi do wydm. Na innych odcinkach wybrze- ża wzburzone fale przewalają się wzdłuż brzegów, nie wyrządzając na razie wię- kszych szkód. Na morze wyruszyły je- dynie większe statki.

## KOMUNIKAT METEOROLOGICZNY

### Lądowate poddmuchy z pod bie- guna nad Polską

Dalszy napływ nad Polskę powietrza po- chodzenia arktycznego powodował w dniu 3 bm. pogodę chłodną z przelotnymi desz- czami, przy porywistych wiatrach z kierun- ków zachodnich. O godz. 14 termometr wska- zywał: 4 stopnie na Hali Gasienicowej, 6 w Grodnie, 7 w Białymstoku, 8 w Łodzi, 9 w Gdyni, 10 w Wilnie, 11 w Poznaniu i War- szawie, 12 w Bydgoszczy, 13 w Katowicach, 14 w Krakowie, 17 w Kołomyi, a 19 w Za- leszczykach.

Przewidywany przebieg pogody do wie- czora dnia 4 bm.: Jeszcze chłodno i zmien- nie, lecz z tendencją do polepszenia się sta- nu pogody i ocieplenia. Słabnące wiatry z kierunków zachodnich.

## BABYSAL ANTIBA antyseptyczna zasylna DLA DZIECI

### Pod protektorem Marszałka Śmigłego-Rydza

## uroczysty obchód 20-lecia Błękitnej Armii

W dniach 4, 5 i 6 czerwca odbędą się w Warszawie uroczystości, związane z 20-le- ciem powstania samodzielnej Armii Pol- skiej we Francji.

Program uroczystości przewiduje m. in. mszę św. połową na pl. Marszałka Piłsud- skiego, złożenie wieńca na grobie Nieznan- nego Żołnierza, defiladę, hołd w Belwede- rze oraz zabawę ludową na placu Marszał- ka Piłsudskiego.

W związku z tym obchodem delegacja stowarzyszenia weteranów b. Armii Pol- skiej we Francji pod przewodnictwem gen. dr. R. Góreckiego wręczyła Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi Błękitną Księgę, zawie- rającą rezolucję V walnego zjazdu delega- tów Stowarzyszenia oraz podpisy członków placówek i okręgów.

Protektorat nad uroczystościami objął, jak wiadomo, Marszałek Śmigły Rydz.

## Oświadczenie sekretariatu ogólnego centrali Obozu Zjednoczenia Narodowego

Sekretariat ogólny centrali Obozu Zjed- noczenia Narodowego nadesłał Agencji „Iskra” oświadczenie następującej treści: W związku z komunikatem podanym przez p. wicemarszałka Sejmu Miedzian- sko, z ubolewaniem stwierdzamy, że w

oświadczeniu p. Kowalewskiego zakrad- ła się pomyłka charakteru technicznego, gdyż stan faktyczny odpowiada całkowicie treści komunikatu p. wice marszałka Mie- dziankiego.

## Rzeczoznawcy finansów miejskich na posiedzeniu komisji skarbowej Senatu

Warszawa (PAT). Wczoraj odbył się posiedzenie komisji skarbowej Senatu po- święcone wysłuchaniu opinii rzeczoznawców o stanie finansowym samorządów oraz o możliwościach płatniczych społeczeństwa w związku z projektem noweli do ustawy o finansach komunalnych

Na zaproszenie komisji zabrali głos prez. m. st. Warszawy Starzyński, przedstawiciel Izby i organizacji rolniczych Englight, przedstawiciel Związku Izby Przem.-Handl.

Brun, przedstawiciel Izby Rzemieślniczych Kozłowski.

Po przerwie obiadowej zabierali głos mówcy, którzy występowali przeciw nowe- mu obciążaniu ludności miast, m. in. przed- stawiciele Zrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej, Związku Lokatorów i Sublokato- rów, Unii Pracowników Umysłowych Gacki. Pod koniec zabrał głos zaproszony w cha- rakterze rzeczoznawcy b. kierownik skarbu Ign. Matuszewski.

## Ulgi taryfowe dla zniszczonych przez grad powiatów

Warszawa (PAT). W ostatnich dniach maja rb. tereny szeregu powiatów, m. in. morskigo i kartuskiego zostały nawiedzo- ne niebywale silną nawałnicą gradową, któ- ra oprócz innych szkód w gospodarstwach rolnych, zniszczyła wielkie obszary zasia- wów. Min. komunikacji. celem przyjęcia z

pomocą poszkodowanej ludności rolniczej, wprowadziło z dn. 3 bm. ulgi taryfowe na przewóz zbóż, ziemniaków, paszy i słomy, ze wszystkich stacji PKP do terenów, dot- kniętych klęską żywiołową.

Powyższa taryfa obowiązywać będzie do dnia 30 bm.

## Groźny pożar statku niemieckiego na morzu

Berlin (PAT). Z Hamburga nadeszła wiadomość, że na niemieckim statku han- dlowym „Oliva”, znajdującym się w drodze z Manilli do Hamburga wybuchł groźny pożar. „Oliva” zmuszona była do zmiany kursu i do powrotu do Manilli. W czasie pożaru 2 oficerów i 3 członków załogi od-

niosło poważne poparzenia. Kilka statków pospieszyło statkowi niemieckiemu na po- moc. Marynarka wojkowa w Manilli wysła- ła dwa samoloty w kierunku powracają- cego statku oraz samolot sanitarny, mają- cy nieść pierwszą pomoc lekarską, ofiarom pożaru.



## Orewizję starych pojęć demokratycznych

„Mamy na celu stworzenie w Polsce nowej demokracji, kierowanej do brem narodu i państwa, w której interes jednostki i interes państwa są nierozdzielnie związane ze sobą wzajemnie”.

Płk. Adam Koc.

Na zebraniu okręgu stołecznego Obozu Zjednoczenia Narodowego szef tego Obozu płk. Adam Koc w powyższych słowach określił cel, który przyświeca Obozowi.

Tym celem jest nowa demokracja jak najściślej zespolona z interesem narodu i państwa.

Ustalenie tej formuły stało się koniecznością, ażeby zapobiec dowolnym a wręcz fałszywym interpretacjom, które z chwilą, gdy Adam Koc przystąpił do organizacji Obozu Zjednoczenia, znajdowały posłuch w różnych ośrodkach społeczeństwa, zwłaszcza że te interpretacje z lubością podsuwali różni przeciwnicy Obozu. Mówili oni, że celem jest czy to kopia faszyzmu czy hitleryzmu, czy korporacjonizmu czy też monopartyjności.

Z tego zamieszania pojęć i tych fałszywych, a niejednokrotnie wykrętnych sugestii, wyprowadza nas płk. Adam Koc, na drogę interpretacji autorytatywnej, usuwając wszelkie nieporozumienia i dowolności. Mówi: celem jest stworzenie — nowej demokracji.

A więc: rewizja starych pojęć o demokracji, tych przejętych z 19-go stulecia, przeżytych już, nie dopasowanych do obecnej rzeczywistości, a nade wszystko: nie wylętych na naszym gruncie i nie liczących się z naszą psychą narodową i warunkami, wśród których przyszło nam żyć i rozwijać się.

Rozwinięciem formuły, ustalonej przez szefa Obozu, Adama Koca, są słowa, wyrzeczone wobec przedstawicieli prasy przez szefa sztabu O. Z. N., pułkownika Jana Kowalewskiego.

— „Nasze pojęcie nowoczesnej demokracji — oświadczył — opiera się na solidaryzmie interesów jednostki i państwa, związanych wzajemnie zależnością funkcjonalną. Byt jednostki i byt państwa i narodu polskiego są nierozdzielnie ze sobą złączone. W ten sposób dajemy wyraz naszemu patriotyzmowi i naszemu uczuciom narodowym”.

Mamy więc — zarówno w sformułowaniu Adama Koca jak i Jana Kowalewskiego — nową zupełnie charakterystykę pojęcia, czym jest i co stanowić ma w naszym życiu publicznym nowoczesna demokracja.

Stara — 19-towieczna wyrosła na tle przeciwieństwa do konserwatyizmu lub też do uprzywilejowania w społeczeństwie jednych warstw nad drugie. Dzielono wtedy społeczeństwo na tych, którzy cieszyli się rodowymi czy z posiadania płynącymi przywilejami — i demokratów. Dzielono społeczeństwo na tych, którzy pragnęli konserwować istniejący stan, zachowawców czy nawet „zastojców” — i demokratów. U podłoża tkwiła zatem walka klas, walka o postęp, walka o prawa.

Nowa demokracja ma dziś przed sobą inny cel, inne zadania. Opiera się ona na „solidaryzmie interesów jednostki i państwa”.

Nie o walkę klas chodzi, ale o to, by każda jednostka bez względu na jej stan, uwarstwienie i zabarwienie partyjne — zsolidaryzowała się bezwzględnie z interesem narodu i państwa.

Na tym też stanowisku stoi kwintessencja Konstytucja. Wyraźnie mówi, że „twórczość jednostki jest dzwignią życia zbiorowego”, wyraźnie stwierdza, że tylko „dobro powszechne” stanowi „granice wolności”, jaką ma obywatel, i wyraźnie zapowiada, że „wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne”.

Jednostka zatem — i to jest przecież najgłębszą istotą pojęcia demokracji — bynajmniej nie zostaje w swej sferze przekonani i poglądów ubezwładniona i podporządkowana jakimś przymusowi, jak to było wtedy, kiedy pierwsi pionierzy demokracji w drugiej połowie 18-go stulecia występowali z „deklaracją praw człowieka i obywatela”. Wręcz przeciwnie: jednostka — obywatel — ma w nowoczesnym ujęciu pojęcia demokracji główną rolę do odegrania. Tyl-

# Podejrzane czeskie zabiegi

## Polityka pro-sowiecka mści się

Polityka czeska wystąpiła z nowymi „planami” generalnego rozwiązania stosunków w Europie naddunajskiej. Są to nowe próby lansowania starej koncepcji czeskiej, polegającej na stworzeniu nad Dunajem systemu polityczno-gospodarczego, obejmującego wszystkie państwa naddunajskie (Austrię, Węgry, Czechosłowację, Rumunię i Jugosławię), któryby za jednym zamachem stopił w jednym tyglu szereg odrębnych zagadnień, których osobne rozpatrywanie i rozwiązywanie byłoby dla Pragi wysoce niewygodne. Chodzi Czechom o to, żeby taki wielostronny układ, przez nich zainicjowany, wykluczył zarówno powrót do Wiednia i Budapesztu Habsburgów jak „Anschluss” Austrii przez Rzeszę, a przede wszystkim zabezpieczył tanim kosztem pozycję Czechosłowacji i wyprowadził ją ze stanu odosobnienia, w którym znalazła się na skutek nieufności, jaką budzi jej polityka nawet wśród najbliższych jej partnerów z Małej Ententy.

W okresie powojennym widzieliśmy niejedną próbę rozwiązania „problemu naddu-

najskiego”, żaden jednak z tych ogólnych planów naddunajskich nie wszedł w życie. Dotyczy to zarówno planów bezpośrednio wysuniętych przez politykę czeską, jak i innych projektów, jak np. planu premiera francuskiego Tardieu z marca 1932 r., które Praga popierała czy pośrednio inicjowała. Nie można bowiem stwarzać ogólnego systemu, opartego na wielostronnym układzie szeregu państw bez uprzedniego uregulowania wszystkich zagadnień konkretnych, dotyczących się tego rejonu i współzależności między sobą poszczególnych partnerów ewentualnego układu.

A od takiego postawienia sprawy polityka Pragi była zawsze jak najdalej. Tymczasem w basenie naddunajskim i Europie środkowo-południowej mamy splot nieuregulowanych zagadnień, dotyczących się stosunków sąsiedzkich i mniejszościowych, przy czym specjalnie pod tym względem obciążona jest Czechosłowacja. Nie można nad nimi przechodzić do porządku dziennego.

Zabiegi czeskie spotkały się również z

Skuteczna pasta do zębów!

Zdrowe zęby.

ODOL



odmownym stanowiskiem Węgier, a także Austrii, która nie mogła pogodzić planów czeskich z polityką na platformie t. zw. „protokółów rzymskich”.

Stwierdzić trzeba, że o tym nowym fiasku szerokiego planu naddunajskiego zdecydował — obok nieuregulowanych stosunków sąsiedzkich Czechosłowacji — fakt związania Pragi znanym paktem z Sowietami. Pozostałe państwa naddunajskie nie chcą nawet drogą pośrednią obciążać swej polityki zagranicznej taką hipoteką.

## „Kobieta Polka weszła w niepodległą Polskę z wielkimi, szlachetnymi i pięknymi tradycjami”

### Marszałek Śmigły-Rydz przemawia do Rodziny Wojskowej

Podczas walnego zjazdu Rodziny Wojskowej, który się odbył w Warszawie, przemówił do zebranych p. Marszałek Śmigły-Rydz, który m. i. oświadczył:

„Bardzo mi przykro, że mogę tylko w ciągu kilku chwil być obecny w czasie zjazdu. Obowiązki nie pozwalają mi na dłuższe pozostanie. Rzecz prosta, z chwilą, kiedy przyszedłem, to na pewno nie potrafię oprzeć się pokusie, aby nie wypowiedzieć do pań kilku słów, ażeby nie złożyć życzeń i w pracach zjazdu i w całokształ-

cie pracy szanownych pań. O ile chodzi o cele i zadania pracy Rodziny Wojskowej, to one zostały tak głęboko i przewidująco ujęte przez Marszałka Piłsudskiego, waszego założyciela, naszego Wodza i Twórcy Polski dzisiejszej, że w tej dziedzinie program jest na dłuższy czas dla pracy ustalony. Chodzi tylko o stosowanie go i sądzę, że w tej interpretacji zadań i celów napewno panie znajdą właściwą drogę, kierując się właściwym wam kobiecym polskim sercem. Kobieta Polka weszła w niepodległą Polskę z

wielkimi, szlachetnymi i pięknymi tradycjami. Potrafiła ona nie tylko mężnie z wielkością duszy stać obok mężczyzny w jego trudzie wielkim pracy dla Polski, ale potrafiła niejednokrotnie tam, gdzie mężczyzna w swej zimnej rachubie, w kalkulacji zimnej ustawał, gdzie wydawało mu się, że nie ma możliwości, ona potrafiła swym kobiecym instynktem, dającym jej wyzłość nad mężczyznę w tym wypadku, wyznaczyć właściwą drogę — drogę honoru, właściwą drogę — drogę wielkości. Panie — głęboko jestem przekonany — mając nie tylko to tradycyjne serce Polki, ale poza tym będąc Polkami, należącymi do Rodziny Wojskowej, mają napewno w dwójnasób silniej bijące serce, tak, że głęboko jestem przekonany, że praca wasza potrafi zawsze stać się zorientowaną i znaleźć odpowiednie środki do realizacji”.

Zaparcie. Fachowe świadectwa powag lekarskich podnoszą dodatnie działanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” u ludzi, którzy mają za mało ruchu.

### Watykan wobec noty Berlina

Wakans na placówkach dyplomatycznych nie oznacza zerwania stosunków

Citta del Vaticano, 3. 6. (PAT). W związku z ogłoszoną przez niemieckie biuro informacyjne wiadomością o nocie rządu niemieckiego, zarzucającej kurii rzymskiej uniemożliwianie normalnych stosunków dyplomatycznych pomiędzy Rzeszą a Watykanem, tutejsze koła kościelne informują, że Watykan nie odwołał ani na stałe, ani na czas przejściowy, swego nuncjusza w Berlinie. Nie wiadomo również, by nuncjuszowi wręczono ze strony niemieckiej paszporty dyplomatyczne. Co się tyczy ambasadora Rzeszy przy Watykanie von Bergena, koła kościelne oświadczają, że ambasador opuścił Rzym dnia 26 maja, motywując swój wyjazd koniecznością urlopu wypoczynkowego.

Odnosnie do powodów, które wywołały wystosowanie ostatniej noty niemieckiej do Watykanu, koła kościelne oświadczają, że rząd niemiecki w dniach 24 i 25 maja domagał się, aby Stolica Apostolska zdezwuowała kard. Mundeleina z Chicago, bądź też, aby wyraźnie odcieła się od jego mowy. Odpowiedź Watykanu, nieuwzględniająca żądań niemieckich, uznana została w Niemczech za niewystarczającą, czego dowodem była m. in. mowa min. Goebbelsa, wygłoszona 28 maja. Wobec ostatniej noty niemieckiej, koła dobrze poinformowane sądzą, że należy liczyć się z możliwością taktycznego wakansu na obu placówkach dyplomatycznych w Watykanie i Berlinie. Stan taki nie będzie jednak równoznaczny z urzędowym zerwaniem stosunków dyplomatycznych.

### Tablica pamiątkowa ku czci matki Marsz. Piłsudskiego



30 maja rb. odbyła się w Zgierzu uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci matki Marsz. Piłsudskiego. Tablica ta jest wmurowana w gmach zarządu m. Zgierza.

ko że ta rola jednostki zostaje ograniczona jednym warunkiem: „dobrem powszechnym” — jak to określa Konstytucja, „dobrem narodu i państwa” — jak powiada szef Obozu Zjednoczenia, Adam Koc.

Oto jak wygląda zasadnicza podstawa „nowej demokracji”. Ażeby ją wcielić w czyn, ażeby się stała żywą rzeczywistością na to potrzeba zbiorowego wysiłku wszystkich obywateli dobrej woli.







# KOBIETY

## PIĘCIU

# KONTYNENTÓW

NAPISAŁ: ZDZISŁAW KARR-JAWORSKI



Gdyby tak było, to niewiele byłaby warta cała ludzkość z jej idealami.

Czyż nie ciekawszą jest kobieta brzydka lecz mądra, miła, słodka, od pustej lalki, wpatrzonej od rana do nocy w swe odbicie?

Ileż mamy przykładów w życiu? Jakżesz często zadajemy sobie pytanie:

— Co on w niej znalazł?

Odpowiedź prosta.

— Guzik, wieszak, kawa...

Widzę zdumione miny państwa. Te trzy wyrazy: „guzik, wieszak, kawa”, nie dają państwu dostatecznego wyjaśnienia. Otóż kobiety posiadają tysiące tajemnic, którymi potrafią opanować każdego mężczyznę — pod warunkiem — że mają do czynienia z typem dobrym, wyrozumiałym i przewidyującym.

Przyszyć oberwanego guzika lub wieszaka, umiejętnie podane kawy, nie przesadna troska — sprawiają czasem większe cuda niż najcudniejszy uśmiech. Mężczyźni są świadomymi lub podświadomymi egoistami. Lubią, jak się kobiety o nich troszczą. Przyszanujcie sami, że od 7 do 77 lat jesteście zawsze dużymi dziećmi. Każdego zakutego w stal rycerza rozbroi słaba dziewczyna. Gdy taki rycerz znajdzie się wobec wroga, nie uleknie się choćby stu przeciwników, ale gdy stanie wobec ciężkiego zadania jakim jest: guzik, kawa, obiad, choroba itd. itd. składa broń i czeka na pomoc słabej białogłowy.

### OD REDAKCJI

Na skutek wielokrotnych zapytań, dla czego przerwaliśmy druk „Kobiet pięciu kontynentów” komunikujemy, że nastąpiło to z powodów od nas niezależnych. Z dniem dzisiejszym wznowiamy ukazywanie się wyżej wymienionych odcinków, które wywoływały tak wielkie zainteresowanie wśród czytelników, a zwłaszcza czytelniczek.

### Streszczenie poprzednich rozdziałów

Na tarasie Majestic Palace odbywa się konkurs piękności dziewcząt z całego świata. Konkurs ten staje się powodem rozmów na tematy związane ze szczęściem kobiety. Wśród wielu zagadnień, zastanawiano się nad tym, czy kobieta brzydka może być naprawdę szczęśliwą? Dr. Hilton w swoim długim opowiadaniu stara się udowodnić, że nie. Kończy właśnie swoje wywody w następujący sposób:

A przecież życie jest takie cudowne... tak bardzo każdy z tych potworków chciałby żyć, oddychać świeżym powietrzem, patrzeć na piękno lasów, pól, gór, rzek, łąk...

Patrzeć w najcudniejszy twój jakim jest jego odbicie?...

Państwo wiedzą co to jest kochać całe życie bez nadziei wzajemności? To jest tortura, powolne konanie... Agonia ptaka któremu połamano skrzydła.

lem... chciałem powiedzieć prawdę, naga prawdę, opartą na własnym doświadczeniu.

Może przejdziemy do środka... Już ciemno, a nastroje nieszczerne. Muzyka rozrusza wszystkich i pozwoli zapomnieć państwu o moich niedyskretnych zwierzeniach.



Najistotniejsze szczęście każdej kobiety — to własne dziecko.

— Jeszcze chwilę...

— ...?

— A co będzie jutro?

— Prawda, mamy przecież jeszcze tyle typów kobiet do posadzenia na cenzurowanym.

— Kto za tym będzie mówił jutro?

— Jeśli państwo pozwolą, zabiorę głos na temat kobiety biednej, brzydkiej i... szczęśliwej. Nie zgadzam się z tym co powiedział mecenas Hilton, który kobiety brzydkie zaliczył do chorych kreatur tego świata. Twierdzą stanowczo, że każdy, każdy bez wyjątku może być szczęśliwy, jeśli posiada minimum egzystencji.

Czyż tylko uroda stanowi o szczęściu kobiety?

Całe towarzystwo odwróciło się w stronę... mówiącej; była to miss Foley.

— Do jutra! Pomyślę trochę przez noc nad przykładami tak mocnymi, aby twierdzenia pana Hiltona obalić całkowicie. Do zobaczenia za 24 godziny.

— Jaki więc temat na jutro?

— Kobieta brzydka i szczęśliwa, zakończyła miss Foley, obywatelka Stanów Zjednoczonych, bawiąca w Majestic Palace przez przypadek, tak jak zresztą i wszyscy mimowolni znajomi.

### Kobieta brzydka i szczęśliwa

— To wszystko o czym mówił dr. Hilton, wygląda raczej na osobiste zapatrywania, niż na prawdę, którą można rozciągnąć na wszystkie kobiety. Nie chcę nikogo urazić — mówiła z zapalem miss Foley — ale twierdzą, że nieszczęśliwym może się czuć tylko człowiek głodny lub zły i głupi.

Nie przeczę, że uroda daje dużo zadowolenia każdej dziewczynie, ale zapomnieliśmy o słowie: „wdzięk”. Kobieta może być brzydka, lecz przy swojej brzydocie może posiadać bardzo dużo wdzięku i słodyczy, co jest cechą prawdziwej kobiecości.

Powtórze — nieszczęśliwa, — jak rzekłam — może być tylko kobieta głupia lub zła. Czyż państwo sądzą, że zainteresowanie kobiet zmierza wyłącznie w stronę lustra i wystawy magazynu mód?

## Tragiczny wybuch znalezionej zapalniczki

Dwie osoby zabite — osiem ciężko rannych

Brześć n. Bugiem, 3. 6. (PAT). We wsi Mielniki Rzeczyckie w pow. brzeskim na Polesiu w czasie rozbierania znalezionej zapalniczki od pocisku artyleryjskiego większego kalibru nastąpił wybuch, który ciężko poranił 10 osób, obecnych przy rozbieraniu zapalniczki. Dwie z tych osób po dwóch

godzinach zmarły. są to Bazyli Sacharczuk właściciel zapalniczki i bezpośredni sprawca wybuchu oraz jego 5-letni syn Jan. Pozostałe osoby po opatrzaniu na miejscu przewieziono do Kowla. Wśród poranionych ciężko znajduje się jeden starzec 80-letni i dziewczynka 3-letnia.

## Niezwykłe dzieje Stradivariusa

Grajek podwórzowy posiadaczem skrzypiec, którymi na razie zainteresowała się... policja nowojorska

We wsi Trąbki pod Krakowem, policja zatrzymała wędrownego grajka, którego skrzypce nosiły napis: „Cremonsensis Faciebat Anno 1716”. A więc Stradivarius.

Pierwsze dochodzenia wykazały, że grajek ten nabył skrzypce za 17 złotych w składzie tandety. Policja prowadzi dalej dochodzenie, ażeby ustalić, skąd tak cenny instrument dostał się do żydowskiej rupieciarni.

Dochodzenie policyjne pozostaje w związku z otrzymanym, w lutym bieżącego roku zawiadomieniem od policji amerykańskiej, o zuchwałej kradzieży skrzypiec Stradivarius, dokonanej w muzeum nowojorskim „Carnegie Hall”.

Według otrzymanych wówczas wiadomości, szeroko zresztą podawanych przez prasę amerykańską, jakiś nieznaną sprawca dostał się w nocy do muzeum i rozbawiłszy szybko w gablocie skradł cenne skrzypce. Wobec tego władze amerykańskie doszły do wniosku, iż skrzypce zostały wy-

wiezione zagranicę i rozesłały w drodze telegraficznej listy gończe i zawiadomienia do urzędów policyjnych we wszystkich krajach europejskich.

Policja krakowska na podstawie otrzymanego opisu skrzypiec, przypuszcza, że skrzypce, znalezione u wędrownego grajka, są identyczne ze skrzypcami, skradzionymi w muzeum amerykańskim. Wprawdzie doniesienie policji nowojorskiej podaje datę wykonania skrzypiec inną, a mianowicie rok 1731, podczas gdy w skrzypcach krakowskich widnieje jako data rok 1716, to jednak należy się liczyć z możliwością omyłki w doniesieniu amerykańskim.

O niezwykłym odkryciu zawiadomiono niezwłocznie policję amerykańską. Oczekiwać należy, że wkrótce do Krakowa przyjedzie delegat muzeum nowojorskiego, w celu zbadania, czy zakwestionowane skrzypce nie są identyczne z tymi, które skradziono w Ameryce.



W „fabryce” urody.

Zapanowało długie milczenie. Słuchacze zrozumieli, że mec. Hilton skończył.

— Panie mecenasie, — odezwała się nagle jedna z zaproszonych pań — a ja panu na to odpowiem, że lepiej jest przyjść na świat nawet chromym, niż wcale tego świata nie oglądać. Spójrzcie tylko na morze! Na zachód słońca...

Czyż nie można być szczęśliwym dlatego tylko, że życie pozwoliło nam oglądać takie cuda?

— Wiesz, odrzekł Hilton, że przez panią przemawia niepoprawna poetka.

Czuję się w obowiązku przeprosić państwa za tak przykry wieczór, ale... chcia-



I tu, a nie gdzieindziej leży siła kobiety. Te spośród kobiet, które wymagają hołdów, nigdy nie będą szczęśliwe, te zaś, które potrafią kochać bezgranicznie, prawie zawsze znajdują wzajemność.

Siła nasza leży w gotowości do największych poświęceń. Słodyczą i subtelnością, kobieta pokona każdego mężczyznę, jeśli nie żąda dla siebie rzeczy z góry nieosiągalnych.

Uroda jest tylko pewnym pojęciem ustalonym pod tą czy inną szerokością geograficzną.

Tyle co do miłości. Ale czy kobieta koniecznie musi wypść za mąż? Czyż tylko w tym jedynym wypadku znajduje szczęście? Naprawdę nie!

(Dalszy ciąg nastąpi).

## Koniec głośnego kasiarza „Szpicbródki”

Lódź, 3. 6. (PAT). Dziś w sądzie okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko międzynarodowemu kasiarzowi Stanisławowi Cichockiemu, znanemu pod przywiskiem „Szpicbródka”, oskarżonemu o organizowanie włamania do Spółdzielczego Banku w Zgierzu. Sąd, po przeprowadzeniu rozprawy, wydał wyrok skazujący 52-letniego Cichockiego na karę 4 lat więzienia, a po odbyciu tej kary na zamknięcie w zakładzie dla niepoprawnych przestępców w Warszawie.





# PRZYGODA W WENECJI

RUDOLPH AXEL \* \* \* ADAPT. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO  
WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ KRYMINALNA

43)

— Wcale nie jestem Morati. Nazywam się Ernesto Pazzi, a tej pani nie znam wcale.

— W takim razie musi pan mieć sobowtóra, bo signor Ruocco i ta signorina — wskazał na Grażynę — od pierwszego wejrzenia pana poznali... — Więc niech pan nam opowie, gdzie pan był dwudziestego dziewiątego maja między godziną ósmą a dziesiątą wieczorem?

— A skądże mogę dzisiaj o tym wiedzieć?! — zawołał bezczelnie Morati. — Nigdzie nie jest powiedziane, że człowiek musi zapisywać każdy swój krok! Od tej daty całe dwa tygodnie minęły... Prawdopodobnie byłem na spacerze.

— Są świadkowie, którzy pana widzieli albo z którymi pan spędził te godziny?

Morati zamyslił się.

— Nie wiem... Nie pamiętam zresztą.

— Wyprowadzić! — rozkazał komisarz Valani.

— Zostanie w areszcie jako podejrzany o zamordowanie Giulii Ruocco.

— Jestem prawie przekonany, że on się nie nazywa Morati ani Pazzi — rzekł komisarz Valani do swego kolegi z Polski. — Nie ma pan pojęcia, z jaką satysfakcją udowodniłbym zbrodnię temu jegomościowi i przekazał go sądowi jako mordercę biednej Giulii!... — Zwrócił się do panny Morzeńskiej. — Signorina będzie łaskawa podpisać ten protokół. Muszę nadmienić, że pani stanowcze oświadczenie będzie miało ogromne znaczenie dla sądu.

Grażyna położyła podpis na arkuszu papieru.

— A tu są inne protokoły, które pana zaciekawią niewątpliwie, signor Antocki — podjął Valani, otwierając leżącą przed nim teczkę. — Wczoraj przyjechali ci panowie z Grenoble. Zaprowadziłem ich do hotelu „Roma” i tam im pokazałem doktora Cassiera tak, że on tego nawet nie podejrzewał. Wszyscy ci panowie oświadczyli zgodnie, że to nie jest doktor Cassier, którego znają dobrze z Grenoble.

Antocki przeczytał uważnie protokoły.

— Hm... — mruknął. — Jednak jeden z nich, mianowicie lekarz Jean Deschamps, zaopatruje swoje zeznania w znamienne zastrzeżenie: mówi, że całe szczęście lat nie widział Cassiera i dodaje przeczernie, że choroby oraz klimat tropikalny mogą zmienić wygląd zewnętrzny...

Włoch uśmiechnął się.

— Starzy ludzie są często do przesady ostrożni. Co do mnie, wierzę bez zastrzeżeń świadkom z Grenoble, że doktor Cassier nie jest doktorem Casierem.

Antocki westchnął.

— Wiemy dobrze z praktyki, szanowny kolego, jak trudno polegać na takich zeznaniach, szczególnie dlatego, że ci wszyscy panowie są do pewnego stopnia zasugerowani zdjęciami, które im zostały przedłożone. Już raz stwierdzili po obejrzeniu fotografii, że to nie jest doktor Cassier z Grenoble, więc będą nadal przy tym obstawali i nie przyznają się do pomyłki, choćby nawet znaleźli teraz jakiegokolwiek podobieństwo. Zdaje mi się poza tym, że niemały wpływ miała świadomość, iż swoimi zeznaniami mogą zaprowadzić człowieka na szafot.

— Mam wrażenie, że tym się nie powodowali, signor Antocki.

— No, dobrze... — Antocki wyciągnął dłoń na pożegnanie. — Ale jeśli to nie wniesie nic istotnego do sprawy, to proszę mnie zawołać. Ja też mam świadka, lecz takiego, który nie widział żadnych zdjęć, a który nam powie z całą stanowczością, czy ten pan jest, czy nie jest doktorem Cassierem z Grenoble...

— Kogo ma pan na myśli, panie Stanisławie? — zapytał zdziwiony Berezowicz, wracając do hotelu z Grażyną i Antockim.

Komisarz wzruszył ramionami.

— Panie kochany! Pan się grubo myli, jeśli sądzi, że ja cały czas nic nie robiłem, tylko popijałem wermut — odparł dobrodusznie. — Dolożyłem i ja swoje trzy grosze... krótko mówiąc, utrzymywałem żywą łączność z Paryżem i mój tamtejszy kolega wytropił jeszcze jednego człowieka, który mieszka w cichej dzielnicy nad samą Sekwaną i zna doskonale prawdziwego doktora Cassiera z Grenoble. Nazwisko nie ma znaczenia. Wczoraj w południe kolega paryski zjechał do Wenecji z moim świadkiem. W razie potrzeby skonfrontuję go z tym Cassierem...

## NOWE ODKRYCIE ANTOCKIEGO

Ten upalny dzień czerwcowy był bogaty w wydarzenia.

O czwartej po południu Antocki zjawił się w hotelu „Danieli” i odwiedził signora Grioni.

— Po tych okropnych wydarzeniach w moim pałacu po prostu miejsca sobie znaleźć nie mogę — uskarżał się weneccjanin. — Wyjechałbym chętnie z Wenecji... do Paryża, na przykład, gdzie się czuję najlepiej. Niestety, to jest niemożliwe. Rozumiem

doskonale, że muszę tu siedzieć, póki się nie wyjaśni ostatecznie wszystkie sprawy...

Antocki wziął w zamyszeniu papierosa, którym go poczęstował gospodarz i zapalił.

— Tak, z wielu względów pańska obecność jest nawet konieczna — odparł przeciągle. — A jak się pan zapatruje obecnie na sytuację doktora Cassiera? Muszę zaznaczyć, że świadkowie w nim nie rozpoznali tego Cassiera z Grenoble, na którego jest wystawiony paszport. Co pan o tym sądzi?

Grioni ścisnął brwi.

— Nie wiem, signor... Nie miałem nigdy podstaw do powątpiewania o prawdziwości jego słów. Zresztą, skoro pan zebrał dowody... pozostaje moim zdaniem tylko jedna logiczna możliwość — po prostu przedstawił mi się pod fałszywym nazwiskiem.

— Hm... — mruknął Antocki. — Ten szczegół wydaje mi się jednak bardzo znamienity. Wracamy do tego samego: paszport jest fałszywy, względnie Cassier go posiada nieprawnie. Tylko... on pierwszy zaczął twierdzić, że go dostał od pana w Paryżu.

Twarz Grioniego pozostała niewzruszona.

— Widocznie miał jakieś powody do tego kłamstwa. Mogę pana tylko zapewnić, signor, że między nami nigdy nie było mowy o fałszywym paszporcie.

— A proszę mi powiedzieć z łaski swojej, signor Grioni, czy pan znał kogo nazwiskiem Pazzi?

— Pazzi?... Pazzi? — Włoch zamyslił się. — Owszem, znam jedną pannę Pazzi. Zdaje się, ma na imię Estella. Jest sprzedawczynią w Bazar Talesandro w Merceria. Kupowałem tam dawniej bieliznę i różne drobiazgi. A o co chodzi? Dlaczego pan pyta?

— Nie... tak sobie, signor Grioni. Miałem na myśli mężczyznę o tym samym nazwisku.

— Nie signor. Nie znam żadnego pana Pazzi.

— Zresztą to nie ma znaczenia... — Antocki spojrział w kierunku okna i roześmiał się nagle. — Co ja widzę, signor Grioni? Pan ma chorą nogę? Nigdy bym tego nie powiedział!

— Jakto? Chwalić Boga, nogi mam zupełnie zdrowe i normalne?

— Przepraszam, pomyliłem się widocznie.

Grioni poszedł oczami za spojrzeniem gościa. Twarz Włocha nachmurzyła się na moment. Aby to ukryć, wstał pośpiesznie, zbliżył się do kanapki, spod której wystawał trochę jeden but i kopnięciem nogi wyrzucił go na środek pokoju.

(Dalszy ciąg nastąpi).

## Radiofonizacja kraju — to kwestia ambicji mocarstwowej Polski

Jak Niemcy wyzyskują propagandowo nasze zaniedbania w dziedzinie radiofonizacji kraju. — Argumenty, którymi Niemcy wytwarzają dla nas nieprzychylną opinię. — Powinniśmy mieć 4 miliony radioabonentów. — Lipnowskie zajmuje pierwsze miejsce w dziedzinie radiofonizacji.

Nam się wydaje, że Niemcy obserwują nas tylko od strony zainteresowań politycznych, gospodarczych, a tymczasem nie mniejszą wagę skierowują na nasze życie społeczne, kulturalne.

I z tych obserwacji wysnuwają wnioski właśnie na użytek polityczny — propagandowy. Niestety dajemy im pod tym względem wiele kompromitującego nas materiału. Nasze przerażające braki w dziedzinie kultury społecznej pozwalają niemieckiej propagandzie na ośmieszanie nas w oczach zagranicy, na podważanie zaufania Polaków, zamieszkałych w Niemczech do kultury polskiej.

Pismo „Ostland”, organ antypolski Zw. Niemieckiego Wschodu (BDO) w nr. 9 z b. r. ośmiesza np. bardzo niski nakład prasy polskiej informując swoich czytelników, że w całej Polsce nakład wszystkich pism polskich nie przekracza 2 milionów egzemplarzy.

Nie mniej ośmieszają stan polskiej radiofonizacji pisząc:

„W Polsce jest obecnie około 677.000 radiostuchaczy. W ten sposób Polska stoi na 8 miejscu w Europie. Na czele państw europejskich kroczą Niemcy z przeszło 8 milionami radiostuchaczy. Potem idą: Anglia, Francja, Holandia, Szwecja, Czechosłowacja i Belgia”.

Rzecz zrozumiała, iż jest to tendencyjna nieścisłość, bo Polska posiada 800.000 radioabonentów a radiostuchaczy, co najmniej

potrojn timer, ale powiedzmy sobie prawdę, liczą 800 000 radioabonentów nikomu nie za imponujemy, kiedy ustępujemy pod tym względem małej Holandii, Belgii, Czechosłowacji.

Powie sobie niejeden: niech piszą, co to ma do rzeczy?

Otóż tak nie jest. Trzeba wziąć pod uwagę, że w rozgrywkach politycznych na arenie światowej stopień kultury danego narodu czy państwa odgrywa zasadniczą rolę. Inny np. byłby los Abisynii, gdyby swoim kulturalnym zacofaniem nie dawała Włochom atutu, że ten kraj barbarzyński należy ucivilizować.

Jeśli Niemcy przy swoich 70 000 milionach mieszkańców mają 8 milionów radioabonentów, to my, naród ilościowo o połowę mniejszy powinniśmy mieć co najmniej 4 miliony. A nie mamy miliona.

W ten sposób Niemcy atysują swą wyższość kulturalną. A ten argument ma swą wagę w oczach Anglika, Amerykanina, Francuza.

Takiemu narodowi, o takiej kulturze. — głosi zagraniczna propaganda niemiecka, — barbarzyńska, ciemna Polska zabrała rdzenny kraj niemiecki jak Pomorze i Wielkopolska.

I to wytwarza nieprzychylny ku nam nastrój opinii zagranicznej. A wiemy przecież jaką potęgą jest opinia.

Więc problem radiofonizacji, czy wzrostu czytelnictwa, nakładu pism w Polsce

musi być u nas rozważany również pod kątem widzenia naszych interesów ogólnopolitycznych. O tym nie wolno ani na chwilę zapominać.

Nie wyzyskaliśmy jeszcze wszystkich na szych możliwości w tym kierunku.

Polska przecież liczy 34 000 000 mieszkańców a przeszło 8 milionów rodzin. Powinniśmy mieć tylu zarejestrowanych abonentów radiowych, ile jest w Polsce rodzin. W tej chwili radiofonia Polska nie objęła na wet 10 proc. naszych możliwości radiofonizacyjnych — 90 proc. ich leży odłogiem.

Bo czym jest radio już nie z punktu widzenia naszego prestiżu mocarstwowego, nie potrzeba chyba długo dowodzić, ani nikogo przekonywać.

Jest ono obok prasy najpotężniejszym narzędziem kultury. Żywe słowo, docierając na falach eteru do najdalszych zakątków kraju, gdzie się znajduje choćby najskromniejszy radioodbiornik, żywe słowo słyszane i słuchane w całym świecie nie przez jedno tylko audytorium, a przez tysiące tysięcy ludzi — to przecież najidealniejszy środek oświatowy, czynnik propagandowy.

Wielkie znaczenie kulturalne, społeczne i gospodarcze radia zrozumiał i docenił w pełni szereg organizacji społecznych, które postawiły sobie za jeden ze swych celów propagandę radia wśród szerokich rzesz zorganizowanego społeczeństwa. Organizacje te powołały przy swych Zarządach Głównych specjalne komisje radiowe, poświęcone pracy nad radiofonizacją świetlic.

Wyłoniła się myśl skoncentrowania tych wszystkich wysiłków i oto organizacje i stowarzyszenia społeczne, pracujące już od pewnego czasu dla idei radiofonizacji kraju, postanowiły powołać do życia instytucję, specjalnie sprawom radiofonizacyjnym poświęconą. Instytucją tą stał się

„Społeczny komitet radiofonizacji kraju”, mający swą siedzibę w Warszawie przy ul. Moniuszki 2-a, tel. 3-37-36.

Związek Inwalidów Wojennych, Związek Rezerwistów, Klub Dziennikarzy Radiowych, Kolejowe Przystosowanie Wojskowe Poczty, Kolejowe Przystosowanie Wojskowe, Rodzina Kolejowa, Rodzina Policyjna, Rodzina Wojskowa, Zw. Harcerstwa Polskiego, Zw. Nauczycielstwa Polskiego, Zw. Straży Pożarnej R. P., Związek Strzelecki, Zw. Zawodowy Pracowników Samorządu Terytorialnego R. P.

Niewątpliwie taki Społeczny Komitet Radiofonizacyjny, jeśli już nie powstał w Toniu, zawiąże się i na naszym pomorskim terenie.

Tą drogą musimy wyrównać braki i dostrzymać kroku naszym sąsiadom z zachodu. Tu spoczywa po prostu punkt naszej ambicji państwowej i narodowej.

A że już wkraczamy na dobrą drogę o tym świadczą chociażby takie dwa białe kruki, dwie wsie, w stu procentach już radiofonizowane. Pierwszą z nich była Chelmica Mała w powiecie lipnowskim, w której wszystkie bez wyjątku gospodarstwa mają własne radioodbiorniki, a także Wichowo, również pow. lipnowski, gdzie przy pomocy gminy, Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju i miejscowych działaczy społecznych i samorządowych zainstalowano we wsi zakupionych zbiorowo w tym celu 76 odbiorników radiowych.

Po tych świątecznych wioskach przyjdą inne.

Przy dobrej woli, sprężystej organizacji możemy odrobić nasze zaniedbania. Musimy sobie powiedzieć, że radiofonizacja kraju to kwestia ambicji mocarstwowej i kulturalnej Polski.

(24)



## Przyszłość młodzieży w handlu morskim

### Absolwenci nowego gimnazjum na rozstajnych drogach

W chwili obecnej istnieją dwa zasadnicze względy dla których należy zwrócić specjalną uwagę ogółu młodzieży na wielkie widoki pracy w różnych gałęziach handlu morskiego.

Wypływa to nie tylko z kształtowania się koniunktury gospodarczej, stającej się coraz pomyślniejszą, również w dziedzinie handlu zagranicznego, prowadzonego drogą morską, lecz także z charakteru polskiej polityki handlu zagranicznego i kierunku, w którym ten handel już od szeregu lat obrał sobie drogę na zewnątrz, t. j. przez porty polskiego obszaru celnego (w 77% w r. 1936). Jeżeli do tego dodamy, że handel morski, który był i jest podstawą dobrobytu nie tylko jednostek, lecz i bogatych i potężnych krajów świata, znajduje się jeszcze w Polsce w stadium początkowego rozwoju jakościowego, i że Polsce przypada obecnie, po wybudowaniu własnego portu i stworzeniu marynarki handlowej, zwrócić z kolei największe wysiłki na ten ogromnie ważny odcinek, to wyniknie z tego jasno, gdzie leży piękna przyszłość pracy i jej rezultatów dla młodego pokolenia.

W Polsce istnieje specjalna szkoła, powołana do przygotowania młodzieży do działalności handlowej w różnych dziedzinach, związanych z morzem. Jest nią 2-klasowe Koedukacyjne Liceum Handlowe z III kl. dla specjalizacji w handlu morskim w Gdyni (ul. Morska 79), które posiada wszystkie prawa cywilne i wojskowe szkół państwowych, nabywane już po dwuletniej nauce. Przyjmując młodzież po ukończeniu gimnazjum nowego typu lub posiadającą równorzędne wykształcenie. Przygotowanie młodzieży obejmuje zarówno przedmioty ogólnie - handlowe, jak i handlowo - morskie przy czym specjalnie jest uwzględniona nauka języków obcych.

Uzupełnieniem przygotowania teoretycznego na terenie Liceum gdyńskiego jest wprowadzanie młodzieży w życie praktyczne przez zapoznanie jej z portem Gdyni i Gdańską i jego przedsiębiorstwami oraz z portami zagranicznymi, do których są, urządzane wycieczki morskie (Kopenhaga, Helsinki). Dalszym etapem w tym kierunku są odbywane przez młodzież Liceum Handlowego w Gdyni praktyki wakacyjne w przedsiębiorstwach portowych. Dotychczasowe zapotrzebowanie na absolwentów

### 100-lecie gimnazjum polskiego w Chełmnie

W niedzielę, 6 bm. odbędzie się w auli państwowego gimnazjum męskiego w Chełmnie walne zebranie członków Towarzystwa pomocy naukowej dla młodzieży ziem pomorskiej, mającego siedzibę w Toruniu. Obrady rozpoczną się o godz. 13.

Zebranie to zwołane zostało z okazji obchodu stulecia istnienia gimnazjum. Przybędą na nie tłumnie b. wychowankowie, ludzie nie tylko młodzi, lecz i dziadkowie tych, co do gimnazjum poczuli dopiero uczęszczać. Uroczystości potrwać 2 dni, do poniedziałku włącznie.

### Ruch KSM żeńskich

Do Częstochowy na zjazd delegowanych w czasie 7-10 bm.; do Charzykowa na kurs i obóz w czasie 15 bm. do 3 lipca; do Kuźnicy na kurs - kolonię w czasie 15-26 lipca; do Worochty na obóz turystyczny w czasie 11-26 sierpnia i do Starogardu na kurs zastępowych w czasie 6-15 września.

Na kursy i obozy przysługuje zniżka kolejowa 81 proc. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat generalny KSMŻ w Pelplinie.

### Międzynarodowy raid samochodowy w Grudziądzu

W dniu 6 bm. przez Grudziądz będą przejeżdżały samochody biorące udział w międzynarodowym raidzie, zorganizowanym przez Polski Automobil - Klub. Trasa raidu wiedzie: Warszawa - Grudziądz - Gdynia. Pierwsze samochody w Grudziądzu pojawiają się około godz. 12, ostatnie około godziny 16. - Zawodnicy przejeżdżać będą przez most kolejowy. - Organizacją raidu na terenie Grudziądza zajął się Zw. Strzelecki łącznie ze swą sekcją motorową, która urządzi punkty kontrolne, sanitarne i t. p. Łączność utrzymywać będzie organizacja PPW.

Raid ten, tak aktualny przy dzisiejszych dążeniach do motoryzacji Polski, wzbudzi niewątpliwie duże zainteresowanie na całym Pomorzu. - Oprócz samochodów polskich, w raidzie wezmą udział pierwszorzędną maszyny zagraniczne.

### Lubawa

- Spęd bekonów odbędzie się dnia 7 b. m. o godz. 5 rano. Zapotrzebowanie na spędzie duże. Rolnicy proszeni są o zgłaszanie bekonów w instruktoracie hodowlanym.

- Komisja poborowa będzie urzędowała w dniach 4., 5., 7., 8. w Lubawie od godz. 8 rano w gmachu b. seminarium dla gmin zbiorowych; 4 bm. Lubawa miasto i Grodziczno, 5 bm. dla gminy Prętnica 7. bm. dla gminy Rożental. (k.)

## Warunki przyjęcia do Szkoły Budowy Maszyn w Grudziądzu

Dyrekcja państwowej szkoły budowy maszyn w Grudziądzu zawiadamia, że w dni powszednie od godz. 10-ej do godz. 12. przyjmuje zgłoszenia o I-iej klasy państwowego Liceum Mechanicznego na r. szkolny 1937/38. Rodzice względnie opiekunowie, zgłaszający kandydata, winni złożyć: 1) po daniu do dyrekcji Liceum, 2) metrykę urodzenia kandydata i świadectwo ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego lub ukończenia 6 klas gimnazjum ogólnokształcącego dawnego typu, albo świadectwo ukończenia trzyletniej lub czteroletniej średniej szkoły zawodowej, do której warun-

kiem przyjęcia jest ukończenie 7 klasowej szkoły powszechnej lub trzech klas szkoły średniej ogólnokształcącej dawnego typu lub inne świadectwo, uznane przez ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego za równoważne (świadectwo ukończenia 6-ciu klas szkoły wydziałowej), wreszcie świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza szkoły, którą ostatnio kandydat ukończył i własnoręcznie przez kandydata napisany życiorys.

Egzamin wstępny z rysunków dla absolwentów 4-ch obecnych lub 6-ciu dawnych klas gimnazjum ogólnokształcącego, względnie z rysunków, języka polskiego i matematyki dla absolwentów innych szkół, rozpocznie się w dniu 23 bm. o godz. 8-iej rano.

W myśl zarządzenia ministerstwa absolwenci Liceum Mechanicznego mają prawo wstępu na wydział pokrewny szkół akademickich na równi z absolwentami liceum ogólnokształcącego.

### Bezpłatne badanie radia

Przeprowadzają nasi technicy u klientów w domu, niezależnie od marki aparatu i lamp. Udzielamy porady jak poprawić odbiór.

Zgłoszenia przyjmują firmy:

G. T. E. Inż. T. Wierzchowski  
inż. T. Rusin Słwetojańska 59  
Starowiejska 16 Tel. 26.38  
Tel. 27.72.

M. Z. E.  
Mościckich 41a, tel. 29.67. 3512

### Wąbrzeźno

- Rabunek na szosie po pijanemu. - Mieszkaniec Nielubia, robotnik Józef Kotowicz sprzedał jednemu ze swych znajomych rower. W transakcji pośredniczyli dwaj jego znajomi, Bolesław Sankiewicz i Alojzy Bartoszewski, z którymi Kotowicz udał się na „obłanie” korzystnej sprzedaży do restauracji. Po spożyciu blisko półtora litra wódki pierwszy z knajpy wyniósł się Sankiewicz, który wyjechawszy z miasta czekał na pozostałych. Gdy ci nadjechali, zatrzymał ich pod pozorem wypicia jeszcze „ćwiartki” i kiedy wszyscy się wygodnie ułokowali w rowie w tym i posiadający za sprzedany rower gotówkę Kotowicz, Sankowski i Bartoszewski rzucili się nań z nienacką, pobili i zabrawszy mu z kieszeni 35 zł umknęli do domu. Na skutek doniesienia policyjnego aresztowano Sankiewicza i Bartoszewskiego, z których pierwszemu zakwestionowano przeszło 70 zł. a drugiemu 12 zł. Sprawa znajdzie swój epilog w sądzie.

### Motocyki wpadł na kolejkę

W Wąbrzeźnie podczas ruszania ze stacji pociągu kolejki powiatowej wyjechał nagle z bocznego podwórza na motocyklu niej. Edmund Talkowski. Motocykl ze znaczną szybkością wjechał na tor, po którym biegł pociąg. Wskutek zderzenia, deska stopnia wagonu został uderzony w prawą nogę siedzący na tylnym siedzeniu motocyklu 17-letni Czesław Brejza, który leży na ziemi wraz z odrzuconym następnie motocyklem. Młodzieniec uległ złamaniu nogi i odwieziony został do szpitala. Niefortunemu kierowcy nic się nie stało.

### Nowemiasto

- Urząd Skarbowy przyjmować będzie interesantów w sprawach podatkowych w następujących zarządach gminnych od godz. 10-13-iej: Grodziczno 4. bm., Krotoszyn 7. bm., Łąkorz 11. bm., Lubawa 14 i 25 bm., Mroczo 17. bm., Prętnica 24 bm. i Rożental 22. bm. (k.)

- Egzaminy wstępne do gimnazjum do kl. I i II, III i IV gimnazjalnych, odbędą się w dniach 17 i 18 bm. Pierwszy dzień przeznaczony będzie na egzaminy piśmiennicze. Początek egzaminu w obydwie dni o godz. 8. Dyrekcja Gimnazjum przypomina, że zgłoszenia do egzaminu należy składać od 1 do 15 czerwca br. Zgłoszenia do klasy I liceum ogólnokształcącego przyjmować będzie dyrekcja od 10-19 bm., zaś egzaminy wstępne do tej klasy rozpoczną się 23. 6. 37. Bliższe szczegóły można otrzymać w kancelarii gimnazjum w godzinach urzędowych od 10-12. (k.)

Liceum gdyńskiego, które istnieje dopiero czwarty rok, jest najlepszym dowodem ważności specjalnego przygotowania w dziedzinie handlu morskiego, które odczuwa życie gospodarcze nie tylko Gdyni, lecz i wnętrza kraju. Handel morski potrzebuje jednak ludzi o szczególnych cechach charakteru. Niechże więc idą do Liceum gdyńskiego młodzi ludzie pełni zapału i umiłowania morza, obdarzeni wytrwałością i pracowitością, ożywieni przedsiębiorczością i duchem pionierskim.

## Bandyci postrzelili pod Tucholą policjanta

W nocy z wtorku na środę patrol policyjny w okolicy wsi Stobno (pow. tucholskiego) natknął się na trzech podejrzanych osobników. Gdy patrol zamierzał ich wylegitymować wszyscy trzej zaczęli uciekać, ostrzeliwując się. Jedna z kul ugodziła w ramię posterunkowego Gacę z Tucholi, raniąc go poważnie.

Opryszkowie mimo strzałów odda-

nych przez patrol zdołali zbiec w kierunku powiatu chojnickiego. Osobników tych widziano poprzednio wążsających się wraz z rowerami po powiecie tucholskim. Policja podjęła energiczny pościg.

Rannego post. Gacę odstawiono do szpitala w Tucholi, gdzie poddano go operacji. Rana nie jest zagrażająca życiu i nie budzi poważniejszych obaw.

## CIECHOCINEK - CIEPLICA

Niezawodne w swym działaniu radocenne kąpiele solankowe, skutecznie leczą

ARTRETYZM, REUMATYZM,  
ISCHIAS, CHOROBY KOBIECE,  
CHOROBY SERCA I NACZYŃ

Usuwać cierpienia i skazy wieku dziecięcego, wzmacniają i hartują wątłe organizmy.

Ceny pobytu i kuracji w sezonie od 1 maja - 15 czerwca niższe

INFORMACJI UDZIELA ZARZĄD ZDROJOWY W CIECHOCINKU

## Rekordy modelarzy bydgoskich

### 3-kilometrowy lot modelu samolotu

Ub. niedzieli odbyły się w Bydgoszczy eliminacyjne zawody modeli latających, sponządzonych przez juniorów i członków miejscowego obwodu LOPP. Zawody, pierwotnie wyznaczone na piątek 28 ub. m. lecz z powodu nieprzychylnego wiatru odłożone do niedzieli, prowadził instruktor modelarstwa p. Komischke.

jął p. Kalinowski a drugie p. Krytka Krytka. Rozdaniem nagród i wspólną fotografią zakończono tę miłą uroczystość wysiłku umysłowego i praktycznego naszych adeptów sztuki budowania samolotów.

Pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych zawody bydgoskim modelarzem przyniosły pełną satysfakcję dla ich



Zawody rozpoczął konkurs juniorów, których modele osiągnęły z powodzeniem wymagane minima. Tu wyróżnił się młody modelarz Jankowski.

W kategorii amatorów modeli osiągnął lot rekordowy model „kaczka” ucznia Macieja Załęskiego, przelatując przestrzeń aż 3 km w czasie 34 minut. Modele kadłubów cove nie przyniosły lepszych wyników, prawdopodobnie z powodu wypuszczania ich tylko na t. zw. „pół gazu”. Pierwsze miejsce zdobył tu model Jerzego Janca lotem blisko 2 minutowym, drugie Drażkowskiej, dalsze Wolskiego, Prastka, Sobiechowskich Stahlheuera i innych.

Następnie odbył się konkurs modeli re-dukcyjnych, w którym niarwosie miejsce za-

pracowitości. LOPP bydgoska może być dumna ze swych wychowanków.

### „Nad Polskie Morze”

## Doroczny bieg kolarski KPW

Kolejowe przysposobienie wojskowe organizuje w ramach Tygodnia Morza w dn 27 i 28 bm. doroczny bieg kolarski w 2 etapach na trasie Toruń - Chojnice - Gdynia (266 km) pod hasłem „Nad Polskie Morze”.

I etap 27 bm. od Torunia do Chojnic - 136 km; II etap 28 bm. od Chojnic do Gdyni - 130 km.

Zawodnic startują w dwóch klasach a

mianowicie w klasie młodszych do 32 lat i klasie starszych powyżej 32 lata. Bieg jest dostępny dla członków zwyczajnych i nadzwyczajnych ognisk KPW oraz dla członków klubów sportowych KPW całej Polski. Przewidziane są cenne nagrody. Wpisowe wynosi 3 zł. koszt noclegu i całkowitego utrzymania 5 zł. od zawodnika.

Zgłoszenia przyjmuje zarząd okręgu pomorskiego KPW w Toruniu do dnia 15 bm.



## KALENDARZYK

Piątek, 4. 6. Franciszka  
Sobota, 5. 6. Bonifacego  
Niedziela, 6. 6. 3 po Ziel. sw.

## STAN WODY W WIŚLE

Stan wody w Wiśle z dnia 3. 6.: Kraków - 2,78 (2,88); Zawichost + 1,21 (1,22); Warszawa + 0,86 (1,02); Płock + 0,74 (0,79); Toruń + 0,65 (0,71); Gordon + 0,69 (0,78); Chełmno + 0,50 (0,60); Grudziądz + 0,76 (0,88); Korzeniewo + 0,92 (1,00); Piekło + 0,22 (0,29); Tczew + 0,26 (0,34); Einlage + 2,32 (2,14); Schie wenhorst + 2,54 (2,34).  
Temperatura wody w Wiśle 12,3 (15,5).  
Uwaga liczby w nawiasach oznaczają stan z dnia poprzedniego.

## Z miasta

— Średnia Szkoła Zawodowa Żeńska w Bydgoszczy, ul. Konarskiego 5, tel. 15-90 przyjmuje zapisy uczennic na 1-letni kurs krawiecko-bielizniarski oraz 1-letni kurs gospodarstwa domowego codziennie od godziny 11 do 13 oraz w środy i piątki od godziny 17 do 18 tylko do 20 czerwca br. 3624

— Dyrekcja Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne odbędą się: 19 czerwca do Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej, 21 i 22 czerwca do Gimnazjum Elektrycznego, 23 i 24 czerwca do Szkoły Przemysłowej na wydziałach chemiczny i młynarski.

— Wenta Ludowa na budowę plebanii w Siernieczku zostanie urządzona w niedzielę, dnia 13 czerwca 1937 r. w majątku Siernieczek tuż nad wodą portu drzewnego, na przeciw trybun regatowych. Bliższe szczegóły później. Komitet: ks. prob. Antoni Świadek, Fryka, Graj, Kumoś, Michalak.

— Ceny mąki, chleba i kawy. Zarząd miejski wyznaczył aż do odwołania cenę maksymalną mąki na 36 gr. za kg. w detalu, a 33 zł. za 100 kg. w handlu hurtowym, 32 gr. za kg. chleba z mąki 2-letniej 82-proc. oraz 45 gr. za kg. kawy jęczmiennej a 40 gr. za żytnią. Akwy zbożowe specjalnego wyrobu czy to Francka czy Bohma i „Stelli” nie mogą być droższe od 75 gr. za kg.

## Zebrania — Odczyty

— Plenarne zebranie Placówki III Wilczak-Okole Związku Powstańców i Wojaków OK VIII. w piątek dnia 4 bm. br. o godz. 19.30 w 1-kalu p. Kowalskiego przy ul. Wrocławskiej 7. Obecność wszystkich członków konieczna.

## Kronika policyjna

— Kradzież mieszkaniowa. Za pomocą podrobionego klucza nieznany sprawca dostał się do mieszkania p. Wita Kudlińskiego, zam. przy ul. Lubelskiej 33 i skradł ubranie męskie.

— „Ładne” siostry. Do policji zgłosiła się p. Wanda Konieczka, zam. w Grudziądzu, która doniosła że jej siostra Zofia, zamieszkała w Bydgoszczy, dopuściła się kradzieży, zabrawszy z jej mieszkania pierścioneńki złoty, broszkę, skrzypce i półbuciki ogólnej wartości 193 zł. Słowem — „ładna” siostra. Ale i ta, co skarży na siostrę — też „ładna”.

— Skradli szyny kolejki wąskotorowej. Z posesji przy ul. Kordońskiej 58 niewykryci sprawcy skradli 4 szyny kolejki wąskotorowej, własność p. Jana Kwiatkowskiego, zam. przy Promenadzie 77.

— Przytrzymanie. Policja przytrzymała niejaką Józefę Wawrzyniak podejrzaną o dokonanie kradzieży.

## Dotkliwy unadek rowerzysty

Handlowiec, 41-letni Władysław Jaworski zam. przy ul. Czerwonego Krzyża 46, jadący w godzinach popołudniowych rowerem na ul. Jary, spadł nagle na kamienny bruk, odnosząc dotkliwe okaleczenia ciała. Nieszczęśliwym zajęli się przychoowanie, którzy zawezwali pogotowie ratunkowe które przewiozło go do lecznicy miejskiej. Przyczyną nieszczęśliwego wypadku było złamanie się widełek w rowerze.

W zapale gry w piłkę nożną...  
Młodociany amator złamał sobie rękę

Podczas gry w piłkę nożną uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 14-letni uczeń gimnazjum im. Kopernika Wiktor Wyrwicki, syn kupca (ul. Późna 1). Zapalony piłkarz upadł tak niefortunnie, że złamał sobie lewe przedramię. Zawezwana karetka pogotwia ratunkowego przewiozła chłopca do lecznicy miejskiej.

## Na szalach Semidy

## ZA SFALSZOWANIE PODPISU.

W dniu 3 bm. stał przed sądem 26-letni rolnik Stefan Kozak, pochodzący z Kołbryny. Oskarżony Kozak, chcąc w podstępny sposób wyłudzić od niej, Edmunda Tańskiego pieniądze wysosował doń pismo z prośbą o pożyczkę 100 zł i podpisał nazwiskiem swego pracodawcy, który był dobrym znajomym Tańskiego. Nie podejrzewając podstępny, Tański pożyczki udzielił. Wkrótce jednak sprawa wyszła na jaw, gdyż okazało się, iż podpis był sfałszowany.

Przed sądem oskarżony przyznał się do winy i twierdził, że czynu tego dokonał dla tego, iż potrzebował pieniędzy na powrót do swej rodziny. Sąd skazał Kozaka na 7 miesięcy więzienia lecz wobec dotychczasowej niekaralności karę zawiesił na przeciąg 3 lat.

## Dzień w Bydgoszczy



Piątek, dnia 4 czerwca

## Inauguracyjne zebranie O. Z. N. w Bydgoszczy

W nadchodzącą sobotę w sali Resursy Kupieckiej odbędzie się o godz. 20. zebranie inauguracyjne bydgoskiego miejskiego okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego. Zebranie zostało zwołane przez komitet, na czele którego stanął p. poseł Śloda.

Przewidziane jest programowe przemówienie p. Starzyńskiego, prezydenta m. Warszawy i naczelnego kierownika odcinka miejskiego O. Z. N.

## „Dzień Bydgoski Ilustrowany” w nowej siedzibie

Szanownym Czytelnikom i Czytelniczkom, Inserentom oraz zarządom organizacji i towarzystw podajemy do łaskawej wiadomości, że z dniem 1 czerwca rb. redakcja i administracja „Dnia Bydgoskiego Ilustrowanego” przeniesione zostały z dotychczasowego lokalu przy Placu Wolności 1 na ul. Dworcową 25 I ptr. Prosimy zatem wszelkie ogłoszenia, listy i komunikaty skierować odtąd na ul. Dworcową 25 I ptr.

## Egzamin dojrzałości w bydgoskiej Szkole Podchorążych

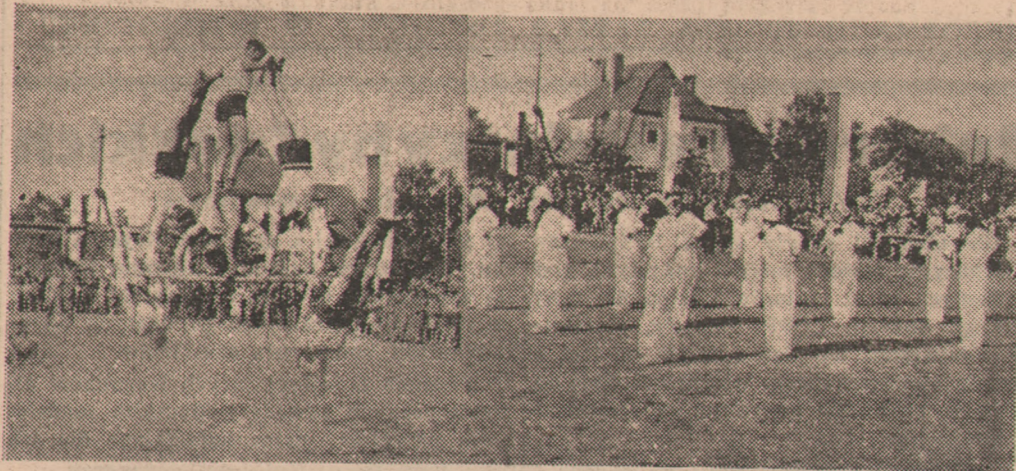
W dniach od 18 do 21 maja i od 28 maja do 2 czerwca rb. odbył się w bydgoskiej Szkole Podchorążych egzamin dojrzałości przed państwową komisją egzaminacyjną. Egzaminom przewodnił były delegat kurator okręgu szkolnego p. dyr. inż. Jan Gołąb.

Egzamin zdali następujący podchorążowie trzeciego rocznika:

Dubrownik St., Duszyński Jan, Kadlec Marian Stan., Kiejno Jan, Korycki Mikołaj, Kowalski Wiesław, Lewandowski Juliusz Piotr, Nakielny Marian Fr.,

Summa Wacław, Tłuczkiwicz Jan, Batko Wł., Bolen Stan., Gumkowski Z., Iwulski Kaz., Stachecki Marcin, Świerkosz Czesław, Tobolski Wilhelm Paweł, Wagner Kaz., Bąk Roman Marceł, Filipowicz Jan Albin, Gręś Konstanty, Kwiecień W., Stan., Minor Walerian Antoni, Plocharz Modest Wit, Annusewicz Wiesław Adam, Gozdan Feliks, Koczanowski Piotr, Kozioł Tadeusz St., Krukowicz - Przedzimiński Henryk, Reiman Rudolf, Roszkiewicz Wacław, Rybołowicz Józef, Szperka Henryk.

## Z zawodów PW i WF w Koronowie



Ub. niedzieli odbyły się w Koronowie zawody pw. i wf. pow. bydgoskiego. Oto fragmenty z efektownych popisów sokołów: piramida i taniec marynarzy.

## Wycieczka młodzieży polskiej z powiatu złotowskiego w Bydgoszczy

W sobotę dnia 5 bm. w południe zawiata do Bydgoszczy młodzież polska z powiatu złotowskiego wraz z chórem zakrzewskim. Wycieczka zabawi w Bydgoszczy 2 dni. Program jej pobytu przedstawia się jak następuje:

W sobotę w południe przyjazd autobusami i zakwaterowanie uczestników wycieczki w gmachu b. Internatu Kresowego. W razie pogody zwiedzi wycieczka w godzinach popołudniowych miasto. O godz. 20 odbędzie się w auli Miejskiego Katol. Gimnazjum Żeńskie go uroczysta akademii, na której po powitaniu gości wystąpi chór zakrzewski ze swym programem, który w jed-

nym z następnymi numerami podamy do wiadomości.

W niedzielę dnia 6 bm. weźmie młodzież złotowska udział w nabożeństwie głównym u fary, przy czym chór zakrzewski wystąpi ze swym repertuarem pieśni mszalnych. Po nabożeństwie śpiewać będzie chór w bydgoskim studio Polskiego Radia. Po południu odbędzie się wycieczka parostatkami do Brdyjścia. W godzinach wieczornych odbędzie się w b. Internacie Kresowym wieczornica, na której młodzież złotowska będzie miała sposobność zetknąć się z miejscową młodzieżą katolicką.

## Utworzenie sekcji W. F. kobiet przy powiatowym Komitecie W. F. i P. W.

W poniedziałek dnia 31. 5. w lokalu ośrodka wych. fiz. odbyło się organizacyjne zebranie sekcji wychowania fizycznego kobiet przy Miejskim Komitecie W. F. i P. W., na które przybyła z Poznania delegatka Wojewódzkiej Sekcji Wychowania Fizycznego Kobiet p. drowa Grodzka.

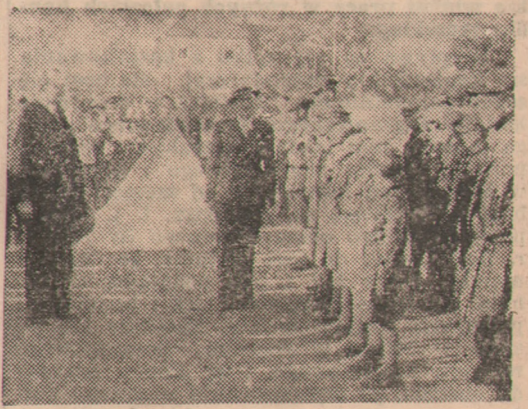
Program pracy w sekcji omówiła instr. miejska p. Malanowska, po czym nastąpiły wybory Zarządu Sekcji. Przewodniczącą została wybrana p. prezydentowa Bar-

ciszewska przez aklamację, członkiniami zarządu zostały wybrane pp.: red. Teskewa, prof. Albrychtowa, Zakrzewska, Jemielowska i Malanowska.

Równocześnie została utworzona sekcja Wych. Fiz. Kobiet przy powiatowym Komitecie WF i PW, w skład której weszły pp.: starościna Suska — jako przewodnicząca i dr. Fomiczka i instr. Malanowska z prawem kooptowania dalszych członkiń.

## DYŻUR NOCNY APTEK

Od 1 do 6 bm. pełnią dyżur: Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska 91, tel. 1467; apteka pod łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 3304; apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. nr. 3300.



P. starosta Suski w obozie harcerskim.

## REPERTUAR KIN:

APOLLO: „Maria Stuart” i nadprogram.  
ADRIA: „Łódź śmierci” i nadprogram.  
BAŁTYK: „Chińskie morze” i „Flip i Flap dwaj hultaje”.  
KRISTAL: „Konfetti” i nadprogram.  
MARYSIENKA: „Północ woła” i „Cygańskie dziewczę”.  
REWIA: „Czarownica” i „W walce z caratem”.

## Posiedzenie Rady Miejskiej

W czwartek, dnia 10 bm. o godz. 18.30 odbędzie się w ratuszu posiedzenie Rady miejskiej. Na porządku obrad: 1) nazwanie części wybrzeża po lewej stronie rzeki Brdy, od ulicy Bernardyńskiej do ul. Krakowskiej, im. Generała Orlicz-Dreszera, 2) wybór Rady Szpitalnej na okres 3-let: dla szpitala miejskiego jednego członka Rady Miejskiej i 1 członka z grona obywateli, i dla szpitala im. Giese Rafalskiej dwóch członków Rady miejskiej, ks. katolickiego i pastora ewangelickiego, oraz 4-ch członków z grona obywateli, w tej liczbie trzy osoby płci żeńskiej, 3) statut Miejskiej Kasy Pomocy Leczniczej.

## Prokurator apeluje w procesie „Stadthagena”

Wielką niespodziankę wywołał w kręgach prawniczych fakt zgłoszenia apelacji przez prokuratora wobec wyroku uwalniającego dyrektorów i prezesa rady nadzorczej banku Stadthagena. Niespodzianka jest to tym większa, że na rozprawie prokurator nie postawił wniosku o ukaranie oskarżonych, pozostawiając ocenę ich winy do decyzji sądu.

## Nagrody na wystawie filatelistycznej

Na wystawie filatelistycznej w Bydgoszczy otrzymali: 1 nagrodę honorową dyr. Poczt i Telegrafów p. inż. Kozubka — Bogdan Lewicki, nagrody bydgoskich firm filatelistycznych pp. B. Kalnik, R. Michalski, Z. Kruszczyński, I. Gutkowski, S. Kowalski, I. Facyński, Z. Faferek, E. Kociński, H. Gronostaj i R. Klotz.

W skład sądu konkursowego wchodził pp.: naczelnik Wojciechowski, kpt. Wondraczek, mgr. Kowalski, prof. Facyński oraz Roesler, Strzałkowski, Gronostaj i Radtke.

## Z Policijnego Klubu Sportowego Kpt. Kulwieć członkiem honorowym PKS

Policyjny Klub Sportowy w Bydgoszczy odbył uroczyste zebranie poświęcone pamięci wielkiego powieściopisarza, literata i publicyści Bolesława Prusa w 25 rocznicę jego śmierci.

P. kpt. Kulwieć wygłosił referat, w którym scharakteryzował wybitną postać wielkiego nauczyciela narodu. Referent zetknął się osobiście z Bolesławem Prusem w Londynie i miał możność poznać jego wielki patriotyzm, niezrównaną wytrwałość w pracy niepodległościowej oraz niezwykle dar zjednywania sobie przyjaciół.

Bardzo licznie zebrani członkowie PKS i ich rodziny podziękowali p. kpt. Kulwiećowi za interesujący referat huczynnymi oklaskami.

Prezes PKS p. komisarz mgr. Kowalski ogłosił przy tej okazji uchwałę walego zebrania członków PKS, mocą której p. kpt. Kulwieć w uznaniu za liczne referaty wygłoszone na zebraniach PKS mianowany został jednogłośnie członkiem honorowym Policijnego Klubu Sportowego w Bydgoszczy. W uznaniu tych zasług p. kom. Kowalski wręczył p. kpt. Kulwiećowi dyplom.

W odpowiedzi na przemówienie prezesa PKS p. kpt. Kulwieć wyraził serdeczne podziękowanie za zaszczytne wyróżnienie i uznanie jego pracy, przy czym zaznaczył, iż zawsze chętnie przebywa w gronie policjantów bydgoskich.



**POLSKI CZERWONY KRZYŻ**  
**ratuje ludność dotkniętą klęskami**  
**powodzi, pożarów i epidemii.**

**Giędy**

NOTOWANIA GIELDY WARSZAWSKIEJ  
z dnia 3 czerwca 1937 r.

**Dewizy**  
Belgia 88,90—89,08—88,72; Berlin 212,51—211,67; Gdańsk 100,00—100,20—99,80; Amsterdam 290,50—291,22—289,78; Kopenhaga 116,05—116,34—115,76; Londyn 25,99—26,06—25,92; Nowy Jork cześć 5,28 — 5,29 i ćwierć — 5,28 trzy czwarte; kabel 5,28 trzy ósme — 5,29 pięć ósmych — 5,27 jedna ósma; Oslo 130,88—130,22; Paryż 23,51—23,57—23,45; Praga 18,40—18,45—18,35; Sztokholm 134,05—134,38—133,72; Zurych 120,50—120,80—120,20; Wiedeń 99,20—98,80; Mediolan 27,85—27,95—27,75; Helsinki 11,54—11,48; Montreal 5,29 pięć ósmych — 5,27 jedna ósma; Tel Aviv 26,06—25,92.  
Tendencja słabsza.

**Akcje**  
Bank Polski 101,00—101,50; Lillop 11,75—12,50—12,25; Norblin 56,00; Ostrowiec 22,00; Starachowice 28,00.  
Tendencja niejednolita.

**Papierzy procentowe**  
3 proc. pożyczka inwestycyjna 1 emisja 63,25 serie 82,75; 3 proc. pożyczka inwestycyjna 2 emisja 64,25 serie nieotowane; 5 proc. konwersyjna 56,50; 5 proc. kolejowa 53,00; 8 proc. dolarowa 53,75 kupon 19,11; 4 proc. premialna dolarowa 38,25; 7 proc. stabilizacyjna 370,00 kupon 23,81; 4 proc. konsolidacyjna 53,50—52,25 ost. drobne; 8 proc. ziemskie dolarowe kupon 66,16; 4 i pół proc. ziemskie seria pła 64,25—54,13; 5 proc. Warszawy 1933 roku 58,50—58,75; 5 proc. Łodzi 1933 roku 52,25. Tendencja dla pożyczek nieco słabsza dla listów nieco mocniejsza.

**Waluty**  
Belgi belgijskie 89,08—88,85; dolary amerykańskie 5,28 i pół — 5,26; kanadyjskie 5,28 i pół — 5,26; floreny holenderskie 291,22—289,50; franki francuskie 23,57—23,43; franki szwajcarskie 120,80—120,00; funty angielskie 26,06—25,90; guldeny gdańskie 100,20—99,80; korony czeskie 18,20—17,60; korony duńskie 116,34—115,50; korony norweskie 130,88—129,90; korony szwedzkie 134,38—133,40; hrywienki 23,20—23,60; marki fińskie 11,54—11,20; marki niemieckie 129,00—126,50; szylingi austriackie 98,20—97,60; marki niemieckie srebrne 136,50—134,00.

**POŻNAŃSKA GIELDA ZBOŻOWA**  
z dnia 3 czerwca 1937 r.  
Zboże: Cen transakcyjnych nie ma. Ceny orientacyjne bez zmiany.  
Ogólne uspołobienie: spokojne.  
Obroty: żyta 356; pszenicy 206; jęczmienia 13; owsa 2.

NOTOWANIA GIELDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY  
z dnia 3 czerwca 1937 r.

**Zboża**  
Żyto 25,00—25,50; pszenica 29,25—29,50; owies 22,75—23,00; jęczmień browarowy 661—667 g-l 24,00—24,50; 643—649 g-l 23,00—23,25; 620,5—626,5 g-l 22,25—22,50.

**Przetwory młynarskie**  
Mąka żytnia gatunek I 0—70 procentowa wł. w. 43,00—44,70; mąka żytnia 0—82 procentowa wł. w. 31,50—33,00; mąka żytnia razowa 0—95 procentowa wł. w. 28,00—29,40; mąka żytnia 65 procentowa wł. w. (wyłączenie dla dostaw dla W. M. Gdańska 36,50—37,00; mąka psz. gat. I 0—65 pr. wł. w. 43—45; mąka pszenna gatunek II 65—70 procentowa wł. w. 32,50—33,50; mąka pszenna gatunek II A 65—75 procentowa wł. w. 30,00—31,00; mąka pszenna gatunek III 70—75 procentowa wł. w. 26,50—27,50; mąka pszenna razowa 0—95 procentowa wł. w. 36,50—37,00; mąka pszenna wywózowa (wyłączenie dla dostaw dla W. M. Gdańska) wł. w. 45,50—46,50; otręby żytnie wymiał standardowy 17,75—18,00; otręby pszenne mialkie standardowe 16,00—16,50; otręby pszenne średnie standardowe 15,75—16,25; otręby pszenne grube standardowe 16,50—16,75; otręby jęczmieńne 17,00—17,50; kasza jęczmieńna krajana wł. w. 36,00; kasza jęczmieńna pecząk wł. w. 36,00; kasza jęczmieńna perłowa wł. w. 48,00.

**Artykuły strączkowe**  
Groch Wiktoria 22,00—24,00; groch Folgera 22,00—24,00; groch polny 22,00—23,00; wyka 25—26; peluska 22,50—23,50; tulin niebieski 14,25—14,75; tulin biały 14,25—14,75; seradela 22,50—24,50.

**Nasiona**  
Gorzyczka 32,00—34,00.

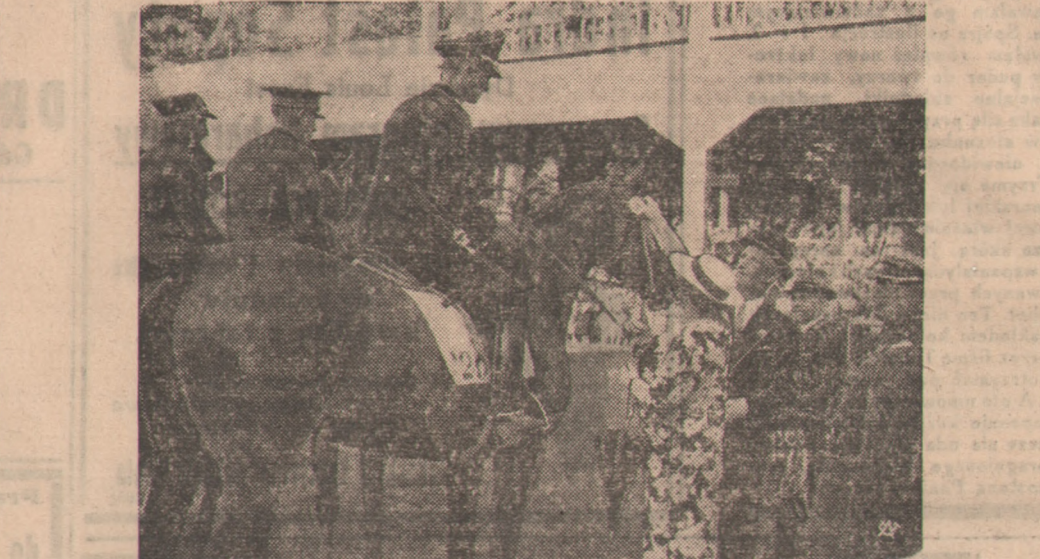
**Artykuły pastewne**  
Makuch liny 22,00—22,50; makuch rzepakowy 18,00—18,50; makuch słonecznikowy 40—42 procentowy 23,00—24,00; sruć soja 23,00—23,50; wytloki suszone 9,00—9,50; ziemiaki jadalne pomorskie 6,50—7,00; ziemiaki jadalne nadnoteckie 6,75—7,25; słoma żytnia prasowana 3,75—4,00; siano nadnot. luzem 6,75—7,25; siano nadnoteckie prasowane 7,50—8,00.  
Ogólne uspołobienie: spokojne.

**Młodzi Kaszubi na warszawskim bruku**

Szlakami inych kół regionalnych, bardzo aktywną działalność przejawia Koło Pomorza w Warszawie.  
Właściwie cała akcja społeczna młodego pokolenia pomorskiego, które podążyło do stolicy na studia akademickie i tam już częściowo osiada, zajmując stanowiska w licznych urzędach i instytucjach, biegnie po trzech torach.  
Wszystkich studentów wyższych uczelni grupuje Stow. Przyjaciół Pomorza (prezes p. Arendt), które zastępuje dawniejsze Akademickie Koło Pomorza.  
Organizacja przede wszystkim troszczy się o los materialny swych członków, pragnąc drogą samopomocy ulżyć w ciężkiej doli akademickiej.  
Charakter reprezentacyjny posiada korporacja „Cassubia”, która wkroczyła w 10 rok swego bujnej i żywej pracy nad wyrobieniem cnót obywatelskich i jeszcze ściślejszym zespoleniem młodego Kaszubę z Ojczyzną Derdowskich i Ceynowów.  
Wreszcie zanotować należy istnienie nie

dawno zalegalizowanego Akad. Koła Pomorza przy S. G. H. Koło to łącząc słuchaczy Akademii Handlowej obrało sobie drogę współpracy koleżeńkiej na polu specjalnych zamięlowań zawodowych i naukowych. Pragnąc otoczyć wymienione organizacje nieodzowną pomocą i opieką odbyło się u schyłku maja w lokalu „Cassubia” zebranie Pomorza-filistrów, absolwentów i dyplomantów wyższych uczelni.  
Ożywiona dyskusja wyłoniła szereg spraw i problemów, wymagających planowej realizacji przy współudziale władz i całego społeczeństwa pomorskiego.  
Jednocześnie postanowiono dążyć do konsolidacji całej roboty społeczno-naukowej na terenie stolicy. Skład Zarządu Seniorów ukonstytuował się następująco: przewodniczący — mgr. Kula, członkowie — red. Nuszowski, mgr. Bahr i p. Patryka.  
Jak się dowiadujemy, warszawska młodzież akademicka również weźmie udział w jeździe Pomorza, który odbędzie się w dniu 19 i 20 czerwca w Toruniu.

**Z X. międzynarodowych konkursów hippicznych**



W czasie trwających w Łazienkach X międzynarodowych konkursów hippicznych, w stał rozegrany wczoraj konkurs „potępi skoku”. Konkurs ten wygrał jeździec niemiecki p. Temme na klaczy „Nordland”. Zdjęcie nasze przedstawia moment dekoracji konia honorową wstęgą przez małżonkę podsekret. Stanu w MSZ p. Szembekową.

**Dozbroić Polskę na morzu!**

**Programy radiowe**  
Piątek, 4 czerwca

**PROGRAM OGÓLNOPOLSKI**  
6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze” — 6.18 Gimnastyka, 6.38 Muzyka (płyty), 7.00 Dziennik poranny, 7.10 Muzyka (płyty), 7.15 Audycja dla poborowych, 7.35 Muzyka (płyty), 8.00 Audycja dla szkół, 8.10—11.30 Przerwa, 11.30 Audycja dla szkół: „Collegium Nobilitum” — słuchowisko w opracowaniu Stanisława Róży (z Poznania), 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12.03 Dziennik południowy, 12.15 „Skrzynka rolnicza” — inż. Wacław Tarkowski, 12.25 Fantazje operowe w wykonaniu orkiestry wileńskiej pod dyr. Władysława Szepeńskiego (z Wilna), 15.45 Wiadomości gospodarcze, 16.00 Rozmowa z chorym i kapelana Rekąsa (ze Lwowa), 16.15 „Pieśń o Hamalii” — audycja literacko-muzyczna w układzie Władysława Kowalczyka i Zbigniewa Lipczyńskiego w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego, chóru miejskiego i orkiestry Janzarskiej (ze Lwowa), 16.45 „Złote goły Polskiego Towarzystwa Historycznego” — odczyt — wygł. dr. Marian Tyrowicz (ze Lwowa), 17.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Ma-

ria Bielicka — śpiew, Bronisława Ney — skrzypce, 17.50 „Nasze drzewa”: „Cis” — pogadanka — wygł. dr. Janina Szaferowa (z Krakowa), 18.00 „Skrzynka ogólna” — dr. Marian Stopowski, 18.10 Program na jutro, 18.15 Motywy ludowe u obydwu (płyty), 18.50 Pogadanka aktualna, 19.00 Gra Emanuel Feuermann — wiolonczela (płyty), 19.50 Wiadomości sportowe, 20.00 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Zwiększona Orkiestra Tadeusza Sereyńskiego, Eugenia Lasowska — śpiew i Czesław Halski — fortepian (ze Lwowa), 21.45 „Bitwa o Chorażankę” — opowiadanie Zygmunta Kaczkowskiego (dokonczenie), 22.00 „Słynni dyrygenci” — „Adrian Boult” — VIII (Ork. B. B. C.) — (płyty), 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i przegląd prasy, 23.00—24.00 Patrz progr. lokalne.

**ROZGŁOSIENIA POMORSKA**

6.35—7.00 Muzyka (płyty) z Warszawy, 7.10—7.15 Muzyka (płyty) z Warszawy, 7.35—8.00 Muzyka (płyty) z Warszawy, 13.00—14.03 Wesoła muzyka (płyta z płytą), 15.00—15.40 Orkiestra i solści (płyty), 15.40—15.45 Wiadomości z Pomorza, 18.00—18.15 „I nasze ptaki zmieniają zwyczaj” felieton wygł. Kuzmierza Kulwiec, 18.15—18.40 Piosenki neapolitańskie, śpiewają Chór Belmonta i Tito Schip (tenor) płyty, 18.40—18.45 Program na jutro, 18.45—18.50 Wiadomości sportowe z Pomorza, 19.00—19.50 Koncert kameralny (płyty), 22.00—22.50 Wiolonczela, fortepian i skrzypce (płyty), 23.00—23.30 Tańce i piosenki (płyty).

**ZAGRANICA**

18.25 Droitwich „Derby” — opera kom. Reynolda, 20.10 Królówiec-Gdańsk „Wesoła wojna” — operetka J. Straussa, 20.10 Budapest. Koncert symfoniczny z Opery Król. Dyr. I. Dobrowen, 20.45 Londyn Reg. Londyński festiwal muzyczny (gram.) Dyr. Toscanini, Tr. z Queens Hallu, 21.00 Rzym „Księżniczka Czardasza” — operetka

Lehara, 21.05 Satutgard. Symfonia Nr. 5 Czajkowskiego, 23.00 Radio Paris. Koncert nocny.

**Sobota, 5 czerwca**  
**PROGRAM OGÓLNOPOLSKI**

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, 6.18 Gimnastyka, 6.38 Muzyka (płyty), 7.00 Dziennik poranny, 7.10 Muzyka (płyty), 7.15 Audycja dla poborowych, 7.35 Muzyka (płyty), 8.00 Audycja dla szkół, 8.10—11.30 Przerwa, 11.30 Audycja dla szkół, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12.03 Dziennik południowy, 12.15 Pogadanka rolnicza, 12.25 Orkiestra rozrywkowa, 13.00—15.45 Przerwa (Patrz programy lokalne), 15.45 Wiadomości gospodarcze, 16.00 Wesoła audycja dla dzieci: „Kto zjadł placzek z czereśniami” w opracowaniu W. Budyńskiego (ze Lwowa), 16.30 Koncert solistów. Wykonawcy: Halina Wojciechowska — skrzypce, Edmund Roesler — fortepian (z Bydgoszczy przez Toruń), 17.00 Melodie egzotyczne w wykonaniu Orkiestry pod dyr. Adama Hermana (z Krakowa), 17.50 „Torfowiska nad Wartą” — pogadanka, wygłosi Zygmunt Czubiński (z Poznania), 18.00 Program na jutro, 18.15 Popularne orkiestry jazzowe (płyty), 18.50 Pogadanka aktualna, 19.00 „Audycja dla Polaków z granicą”, „Latarnik” — słuchowisko wg. H. Sienkiewicza, w opracowaniu Jerzego Biłla, 19.30 Pogadanka aktualna, 19.45 Wiadomości sportowe, 19.55—20.00 Przerwa, 20.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga, Transmisja z Wawlu w Krakowie, W przerwie o godz. 20.40 Dziennik wieczorny, 21.45 Nowości literackie omdw. Stanisław Czosnowski, 22.00 „Mozalka muzyczna”, Wykonawcy: Janina Paszkowska (alt. — piosenki) — Zespół Certnera, 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i przegląd prasy, 23.00—0.30 Patrz programy lokalne.

**ROZGŁOSIENIA POMORSKA**

6.35—7.00 Muzyka — płyty — z Warszawy, 7.10—7.15 Muzyka — płyty — z Warszawy, 7.35—8.00 Muzyka — płyty — z Warszawy, 13.00—14.05 Popularne utwory (płyty), 15.00—15.40 Fantazje i arie z oper (płyty), 15.40—15.45 Wiadomości z Pomorza, 16.30—17.00 Koncert solistów: Wykonawcy: Halina Wojciechowska — skrzypce, Edmund Roesler — fortepian (ze studia w Bydgoszczy), 18.00—18.10 „Morze i Pomorzanie w literaturze pięknej” Recytacja, 18.10—18.35 Drobne utwory solowe (płyty), 18.35—18.45 Nasz program, 18.45—18.50 Wiadomości sportowe z Pomorza, 23.00—23.30 Tańczymy.

**ZAGRANICA**

20.10 Wrocław „Wesołe kumoszki z Windsoru” — opera komiczna Nicolal’ego (transmisja z Opery), 20.30 Radio Paris. Koncert symfoniczny, 21.00 Mediolan „I giganti della montagna” — opera Castelnuovo - Tedesco (do tekstu Pirandella), 21.00 Brno. Symfonia „Z Nowego świata” — Dworzaka.

**WAŻNIEJSZE AUDYCJE ROZGŁOSIENI POMORSKIEJ**

W piątek, 4 czerwca o godz. 18.00 wygłosi Kazimierz Kulwiec felieton p. t. „I nasze ptaki zmieniają zwyczaj”. Prelegent zakomunikuje słuchaczom interesujące spostrzeżenia ornitologów nad zmianą obyczajów ptaków na Pomorzu wywołaną zmienionymi warunkami ich bytowania.  
W sobotę, o godz. 16.30 wystąpi na festiwal ogólnopolskiej z koncertem na fortepianie i skrzypce Halina Wojciechowska (skrzypce, Edmund Roesler fortepian). Audycja obejmuje utwory Schuberta, Brahmsa i innych i nadana zostanie ze studia w Bydgoszczy.

**Z ODBIORNIKIEM NA WYWCZASY LETNIE**

W związku z rozpoczynającym się okresem urlopów, oraz wyjazdów radioluchaczy na letnisko, przypominamy, że według rozporządzenia p. Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 13 października 1936 (dz. U. R. P. z dnia 13. X. 36 nr. 78) słuchacz radiola posiadający zarejestrowany odbiornik może bez zawiadomienia na okres trzech miesięcy przemieścić swój odbiornik na inne miejsce, aniżeli te, które wskazane jest w karcie rejestracyjnej. Przeniesienie odbiornika może nastąpić tylko w wypadku wyjazdu do miejsc kuracyjnych, na letnisko względnie na wycieczkę turystyczną.  
Antenę pozostawioną w miejscu stałego założenia radiiodbiornika należy uziemnić w ten sposób, że — bądź to uziemnić przewody tej anteny, względnie złączyć na trwałe przewody ze sobą.  
Rozporządzenie to jest bardzo ważne dla tych wszystkich, którzy udają się na letnisko, gdyż pozwała ono na czas trwania urlopu względnie kuraacji zabierać ze sobą odbiornik radiowy bez żadnych dodatkowych kosztów.  
Opłaty należy uiszczać za pokwitowaniem do rak doręczycieli pocztowych, lub w kasie urzędu, który kartę rejestracyjną wydał, albo też przeka zwać je temu urzędowi pocztu, umieszczając na odwrocie dokumentu wpłaty napis za jaki miesiąc wniesiona jest opłata radiolucznicza.  
Jeśli ktoś, udający się na kurację letnisko lub wycieczkę turystyczną chce pozostawić jeden odbiornik w domu dla rodziny, a drugi zabrać ze sobą winien w urzędzie pocztowym wykupić terminową kartę rejestracyjną, za którą uluszcza się opłaty z góry za cały okres trwania ważności tych kart.

**KONCERT ROZRYWKOWY NA FALI RADIOWEJ**

Orkiestra Tadeusza Sereyńskiego wystąpi dn. 4 czerwca o godz. 20.00 w koncercie rozrywkowym z ciekawym programem, złożonym z utworów wesołych i rzadko granych. Współudział w koncercie wezmą śpiewaczka J. Rawicz - Jasińska i Czesław Halski, który odegra kilka swoich utworów na fortepianie.

**OGŁOSZENIE**

Do piśmiennego egzaminu wstępnego do klasy I. Miejskiego Gimnazjum należy zgłosić się dnia 17 czerwca, o godz. 8 rano w sali gimnazjum na II piętrze.  
Kandydaci winni przynieść ze sobą po 2 arkusze papieru liniowanego i po 2 arkusze w kratkę, pióro atrament, ołówek, linijkę i kątomierz.  
Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja od godz. 10 do 12 od 2 do 16 czerwca codzień — z wyjątkiem niedzieli.  
Egzaminy do klas wyższych odbędą się 21 i 22 czerwca.  
Miejskie Gimnazjum Koedukacyjne w Chelmży: Dyrekcja, 3963

**Najlepsze okulary**  
poleca  
**Oskar Meyer**  
właśc. Jasińska i Zeller.  
Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21.  
Najstarszy zakład optyczny na miejscu.

**Przewodzącym się z ul. Montuski 6 na ulicę Herzfelda 6**  
3457  
**Jan Balkowski**  
budowniczy  
GRUDZIĄDZ.  
Telefon 1779.

**Poważne zakłady przemysłowe poszukują**  
**1) młodego inżyniera-mechanika**  
o ile możności ze znajomością języka niemieckiego do oddziału pomp w. rowych;  
**2) dwóch młodych inżynierów-metalurgów lub inżynierów-mechaników,**  
lub też absolwentów Wyższej Szkoły Państw. Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Poznaniu, zamierzających poświęcić się odlewnictwu.  
Oferty z życiorysem, odpisami świadectw i fotografią paszportową oraz podaniem wymagań co do wynagrodzenia jak i zaznaczeniem stanowiska, na które kandydat reflektuje, uprasza się składać do Biura Ogłoszeń „PAR” Poznań, pod nr. „22.37”. Fotografie będą zwrócone 3953

L. 595/36. 3962  
**OBWIESZCZENIE.**  
Dnia 8 czerwca 1937 r. od godz. 11 sprzedawcą będą u spedytora Sadeckiego przetargiem przymusowym następująco: maszyny do szycia, leżanki, fotele, bielizniarki, stoły, kanapy, szafy, komody, krzesła, chodniki i wiele innych, oszacowanych na sumę 1.593,— zł.  
(—) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

**GRUDZIĄDZ**  
**Jasnowidz**  
Władzio przyjmuje w Grudziądzu tylko do 8 czerwca Grudziądź, Plac 23 Stycznia 16 m. 2, front, Isze piętro. 3952G

**FUNDACJA IMIENIA KAULFUSS — DUMSCHE**  
zwraca uwagę na:  
ogłoszenie o przetargu ofertowym na dzierżawę nieruchomości rolnej: Dobra ryckerskie Bodzewo z folwarkami Łódź i Alenksandrowo (bez lasu), położonej w powiecie gostyńskim o obszarze użytkowym 725 ha. Szczegółowe warunki przetargowe zawiera „Dziennik Poznański” nr. 124 str. 10 z dnia 2 czerwca 1937 r.  
Termin do składania ofert upływa w dniu 14 czerwca br. godz. 12.  
Zlecenie Nr. 1707/IV. 3960





**Nowoczesny cud  
spotęgował  
urodę moją o 50%**

Skóra moja była nawpół martwa — zmarszczona, zwiędła i stara — chociaż duchowo czułam się jeszcze bardzo młodo. Chętnie tańczyłam, lecz nikt mnie do tańca nie prosił. Dzisiejsi mężczyźni szukają młodości. Poradziłam się zatem specjalisty — kosmetyka. Stwierdził w mojej skórze brak biocelu — tej cennej substancji, która zachowuje skórę świeżą, jędrną i młodzieńczą. Wynaleziono niedawno naukowy sposób wydobycia biocelu z głębi skórných tkanek młodych zwierząt. Jest to biocel identyczny z tym, jaki zawiera nasza skóra. W celu odżywienia i odmłodzenia skóry jest obecnie biocel, w odpowiedniej proporcji, częścią składową Kremu Tokalon, spreparowanego według oryginalnego francuskiego przepisu znanego paryskiego Kremu Tokalon. Wypróbowałam go z zadziwiającym wynikiem. Spójrz na ilustracje 1 i 2. Zastosowałam również nowy lektrostatyczny puder do twarzy, zawierający specjalne składniki, nadające skórze taką siłę przyciągania, jaką ma magnes w stosunku do stali. Puder ten jest niewidoczny i nieprzemakalny. Trzyma się pomimo deszczu, kąpieli morskiej lub tańca w dusznej sali balowej właśnie dzięki jego zepoleniu ze skórą. Jest on spreparowany we wspaniałych, nowych kolorach, kontrolowanych przez niezawodną maszynę Robot. Ten niezwykle wynalazek został nakładem kolosalnych kosztów nabyty przez firmę Tokalon. Można go obecnie otrzymać pod nazwą Pudru Tokalon. A oto umowa, którą firma Tokalon proponuje każdej kobiecie: o ile dziś jeszcze nie uda się Pani zdobyć serca upragnionego mężczyzny, pieniądze zostaną Pani zwrócone.

ginalnego francuskiego przepisu znanego paryskiego Kremu Tokalon. Wypróbowałam go z zadziwiającym wynikiem. Spójrz na ilustracje 1 i 2. Zastosowałam również nowy lektrostatyczny puder do twarzy, zawierający specjalne składniki, nadające skórze taką siłę przyciągania, jaką ma magnes w stosunku do stali. Puder ten jest niewidoczny i nieprzemakalny. Trzyma się pomimo deszczu, kąpieli morskiej lub tańca w dusznej sali balowej właśnie dzięki jego zepoleniu ze skórą. Jest on spreparowany we wspaniałych, nowych kolorach, kontrolowanych przez niezawodną maszynę Robot. Ten niezwykle wynalazek został nakładem kolosalnych kosztów nabyty przez firmę Tokalon. Można go obecnie otrzymać pod nazwą Pudru Tokalon. A oto umowa, którą firma Tokalon proponuje każdej kobiecie: o ile dziś jeszcze nie uda się Pani zdobyć serca upragnionego mężczyzny, pieniądze zostaną Pani zwrócone.

# GDANSK

POLECAMY NASTĘPUJĄCE FIRMY:

**ELEGANCKI** zakład **Krawiecki**  
bogato zaopatrzony w materiały  
**Stefan Lisiński, Gdańsk**  
Pfefferstadt 11, telefon 21267. 7696

**G. SIEROTZKI, GDAŃSK**  
Dominikswall 13 — Telefon 2464  
Studebaker — Serv ce 1718  
SKŁAD OPON i części zapasowych do samochodów  
Essex — Chrysler — Whippet.

**GARDROBA** Ubrania męskie — palta i płaszcze damskie.  
**WIEN-BERLIN, BEKLEIDUNG G. m. b. H.**  
Breitgasse 108. 2990

**Narzędzia ogrodnicze**  
oraz wszelkie artykuły gospodarcze  
**Rudolph Mischke**  
Gdańsk, właśc. Otto Dubke, Langgasse 5. 9882

**Pielęgnowanie urody**  
masaż twarzy i ciała według metod krajowych i zagranicznych.  
Telef. 21780 od godz. 11-1 i 8-8  
**Ilse Buda** Gdańsk Pogonpühl 60, II p.

**RADIO „ELEKTRO“**  
**ROWERY J. Beresin et Co**  
Gdańsk, Langgasse 19, telefon nr. 21010  
Wielki wybór. 2991 Najniższe ceny.

**Baczność Rodacy!** Dobrze i tanio kupuje się w firmie

Pierwszorzędna konfekcja damska i męska oraz wszelkie towary białe i wełniane. Zakup na najkorzystniejszych warunkach na raty. Zamówienia też na miarę. Klientela na stałych posadach otrzymuje rabat specjalny.

**BEKLEIDUNGS und KREDITHAUS**  
Gdańsk, Hundegasse 80, I. p.

Rodaków zaprasza wł.: **W. Kiersch.** 9850

## Indra Palast Sopoty

Dyrekcja Louis Ernst  
Czerwcowy program kabaretowy

pięknych kobiet  
W niedziele i czwartki po południu herbatka z tańcami.  
W Indrze wieczorem kuchnia wyborowa i ceny umiarkowane.  
Zakąski i specjalne polskie dania. 8951



## Wróciłem

**DR. MED. KOPCZYŃSKI**  
Gdańsk, 1 Damm, nar. Breitgasse. 9847



Przy ul. Legionów w Grudziądzu jest od dnia 1. 7. 1937 r.

do wynajęcia 5-cio pokojowe mieszkanie z centralnym ogrzewaniem. Zgłosz. tylko poważnych reflektantów przyjmując Jan Sadowski, Grudziądz, Pańska 18 Magazyn Bławatów. 3968

Od dnia 1. 7. 1937 r. jest w Grudziądzu przy Gł. Rynku nr. 9 do wynajęcia sklep o ładnie prezentującym się oknie wystawowym. Sklep ten nadaje się na każdą branżę, oprócz towarów kolonialno-spożywczych. 8970  
Zgłoszenia pewnych reflektantów przyjmując Jan Sadowski, Grudziądz, Pańska 18. Magazyn Bławatów.

**OGŁOSZENIE O PRZETARGU PUBLICZNYM.** Starostwo Bydgoskie ogłasza przetarg publiczny na sprzedaż broni używanej zajętej wzgl. dobrowolnie złożonej.

Licytowana sprzedaż obejmuje: fuzje — 16, sztucery — 6, flowery — 15, rewolwery — 23, pistolety automatyczne — 19, wędki — 58.  
Przetarg odbędzie się w gmachu Starostwa Powiatowego w Bydgoszczy przy ul. Słowackiego 7, pokój 22 w dniu 11 czerwca 1937 r. o godz. 10.30.  
Do przetargu dopuszczone być mogą tylko osoby, posiadające poza pozwoleniem na noszenie broni, pozwolenie właściwej władzy administracji ogólnej na kupno danego typu broni, oraz osoby, mające pozwolenie na handel bronią. Zlecenie Nr. 611/VIII. 3974.

Sygnatura: III. Km. 1347/36. 3964  
**WEZWANIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru III-go Wojciech Janowski, mający kancelarię w Grudziądzu, ul. Legionów nr. 15 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 czerwca 1937 r. o godzinie 10-tej przystąpi do opisu nieruchomości Dolna Grupa, karta 39 do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 435.— zł. plus koszty przypadające wierzytelce Mariannie Czajkowskiej od dłużnika Antoniego Czajkowskiego i zrywa wszystkie osoby, nie uczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli praw tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji. Grudziądz, dnia 2 maja 1937 r.  
Komornik: (—) Wojciech Janowski.

**TORUŃ**  
**Galanterię bielizne**  
damską - męską - dziecięcą oraz wszelkie białawy najtaniej 8818  
**P. Składanowski**  
Toruń, St. Rynek 24.  
KREDYT NA ASYGNATY

**Koszule**  
sportowe granatowe zł 3.75  
sportowe popielinowe 5.25  
sportowe polski len 5.75 poleca  
**Büchler, Toruń pod Arkadami**  
3959C

**DLA P. P. ADWOKATA LEKARZA**  
Mieszkanie 3, 5 lub 8 pokojowe z wygodami I-sze piętro, Szewska 12 narożnik Chelmińskiej i Rynku Staromiejskiego do wynajęcia. Szymański, Toruń, Rynek Staromiejski 11, telef. 17-16 3965C

**Rowery**  
turytyczne wysięgowe we wielkim wyborze dla PP. urzędników i wojskowych po cenach najniższych oddaje na 12 miesięcznych równych rat. H. Dłubek, mistrz mechanik, Podgórz k. Torunia, ul. Pułaskiego 49 907CK

**Piękne!!!**  
kapelusze słomkowe, filcowe modne, twarzowe fasony nadeszły, przeróbki według modeli „Labor“ Krystkowska, Toruń, Szewska 12. 3944C

**Wirówki**  
do mleka Skoda Libella 40-300 litrów i maślarki poleca korzystnie K. Kujawski, Toruń, Grudziądzka nr. 31. 3901C



Części zamienne do wszelkich maszyn żniwnych poleca ze składu **K. Kujawski, Toruń**  
Maszyny, części zapasowe Odlewnia żelaza i metali 2908C

**Mieszkanie**  
6-pokojowe, komfortowe na I. piętrze, od 1. VII. do wynajęcia. Wiadomość: Toruń, Słowackiego 19/21, m. 1. 3857Ck

**Na zakończenie sezonu wiosennego**  
udziela  
**30% rabatu na konfekcję damską**  
**20% rabatu na konfekcję męską**  
Nowości w artykułach męskich - w wielkim wyborze  
**DOM KONFEKCYJNY**  
**ZYGMUNT ORCHOLSKI**  
Toruń, Szeroka 22 3934  
obok Pomorzanki.

**Opaski**  
higieniczne, damska obsługa Hurtownia Drogeryjna  
**Jan Kapczyński, Toruń,**  
Szeroka 35. 2512C

**GDYNIA**  
**Szlachetne tynki**  
własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — białe, zielone, czarne, czerwone, żółte, serpentyna carara, stopnielastrowe. Adres „ELEWACJA“ Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Biuro sprzedaży betonu Adamas Poszukujemy reprezentantów. Oddział Toruń, Mostowa, tel. 21-82. Bydgoszcz, T. Kukliński, ul. Cieszkowskiego 10. 3557

**Unieważnia**  
się zagubiony konosament celny na 10 skrzyń kauczuku Nr. r.p. 380/36 „PANTA REI“ Powszechnie Zakłady Magazynowe i Transportowe Sp. Akc. w Gdyni 3937

**Parcela budowlana 900 m<sup>2</sup>**  
zatwierdzona, pomierzona w Chylonii, blisko dworca, do sprzedania za gotówkę 3.500 zł. Zgłoszenia: do Administracji „Gazety Morskiej Ilustr.“ Gdynia pod „M“. 3938M

**TCZEW**  
**Trzypokojowe**  
mieszkanie jest do wynajęcia Tczew, ul. Czyżykowska nr. 111. 3973T

**Ogłaszanie się w naszym dzienniku opłaca się stokrotnie!**

**OGŁOSZENIA:**  
wiersz milimetryowy na stronie 1-tamowej . . . . . 0.20 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł  
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0.80 zł  
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0.50 zł  
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niższe.  
Komunikaty 50 gr za wiersz.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:**  
W ekspedycji miejscowych agencji . . . . . 2.00 zł  
Z odnośnikiem do domu . . . . . 2.20 zł  
Przez pocztę z odnośnikiem do domu . . . . . 2.40 zł  
Pod opaską . . . . . 4.50 zł  
W Gdańsku przez pocztę . . . . . 2.32 gr; przez gońca . . . . . 2.00 gr  
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost . . . . . 1.75 go  
Zagranicą . . . . . 4.00 zł  
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.  
Redaktor odpowiedzialny:  
**WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.**

**UWAŻA!**  
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacon przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz ul. Dworcowa 25 I. piętro, redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Wiktor Mielnikowski, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu“. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu: Mieczysław Bagński, Grudziądz Plac 23 Syczenia 10, I. — Redaktor odpow. na Tczew: Alojzy Kuzie Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odpow. na Rypin: Kazimierz Świerzyński Lipno: „Astoria“, Kościuszki 7 Franciszek Majewski Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf“ z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.